№ 85 (2885) Warszawa, PIĄTEK 26 Marca 1926 roku. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 175-70.
Administracja — tel. 120-13.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
Numer pojedyńczy 20 groszy.

W dzisiejszym numerze:

Wiec polityczny na Woli.

W niedzielę dn. 28 marca o godz. 11 rano w sali Teatru Popularnego, Wolska róg Młynarskiej, odbędzie się Wiec Polityczny. Przemawiać będą tow. tow. poseł Z. Praussowa, poseł Z. Gardecki, radny Piłacki, ławnik Szczypiorski i tow. Podniesiński.

UCHWAŁA C.K.W. i Z.P.P.S.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem tow. Daszyńskiego wspólne posiedzenie C. K. W. i Z. P. P. S., na którem tow. Marek zdał sprawę z onegdajszej narady stronnictw koalicyjnych, a min. tow. tow. Barlicki i Ziemięcki — z wczorajszego rannego posiedzenia Rady ministrów. Na posiedzeniu tem czynione były różne propozycje kompromisowe.

Po tych sprawozdaniach wszczęła się długa i ożywiona dyskusja, w której wyniku przyjęto następującą uchwałę:

„C. K. W. i Z. P. P. S. domagają się, aby stronnictwa, wchodzące w skład koalicji przyjęły zobowiązania, dotyczące zrównoważenia budżetu przez podniesienie dochodów w dziale przedewszystkiem podatku majątkowego i monopolu spirytusowego oraz przez pomniejszenie wydatków w drodze reorganizacji armji, redukcji wydatków w budżecie wojskowym, skrócenia czasu służby wojskowej oraz reorganizacji administracji.

C. K. W. i Z. P. P. S. stwierdzają, że odnośne projekty mają być przygotowane i przeprowadzone przez Sejm w ciągu miesiąca kwietnia.

P. P. S. oświadcza, iż w tym samym terminie muszą być uruchomione roboty publiczne i budowlane zgodnie z planem Min. Rob. Publicznych i musi być poddany rewizji całokształt polityki narodowościowej i administracyjnej władz państwowych.

C. K. W. i Z. P. P. S. stwierdzają, że w celu wydatnej redukcji cen projekt ustawy o zbadaniu kosztów produkcji musi być również w ciągu miesiąca kwietnia rozpatrzony i uchwalony w Sejmie, w celu walki z nadużyciami projekt ustawy o ściganiu nadużyć ma być w ciągu kwietnia w Sejmie załatwiony, a Min. Spr. winno niezwłocznie ogłosić okólnik do prokuratorów, polecający ściganie tego rodzaju przestępstw z całą surowością.

C. K. W. i Z. P. P. S. podkreślają konieczność powiększenia ilości znaków obiegowych na potrzeby gospodarcze kraju.

C. K. W. i Z. P. P. S. uznają za konieczne, by w związku z reorganizacją armji Marsz. Piłsudski powołany został na stanowisko w niej kierownicze.

C. K. W. i Z. P. P. S. nie zgadzają się na utrzymanie w prowizorjum na kwiecień obniżek uposażenia i żądają przywrócenia na kwiecień conajmniej pensji grudniowych".

Narada ministrów

Wczoraj wieczorem odbyła się zwykła Rada Ministrów. Niezależnie od tego odbyła się narada ministrów parlamentarnych u Premjera Skrzyńskiego. Min. tow. tow. Barlicki i Ziemięcki uzasadnili stanowisko P. P. S. Min. Chądzyński przyłączył się do wywodów naszych tow. Po dyskusji, inni ministrowie obiecali dać odpowiedź dzisiaj.

MOWA BREITSCHEIDA.

Dyskusja „genewska" w parlamencie Rzeszy niemieckiej miała charakter wyraźnego *odprężenia* politycznego w porównaniu z okresem poprzedzającym debaty genewskie, oraz samych debat. Potwierdziło się, że niepowodzenie genewskie miało jednak swą dobrą pedagogiczną stronę. Jeśli idzie o Niemcy, to było to zresztą do przewidzenia. Te stronnictwa niemieckie, które stoją za Locarnem i pragną wejścia Niemiec do Ligi, nie mogły nic zarzucić Luthrowi i Stresemannowi, którzy, jak wiadomo, w Genewie do końca bronili wyłącznego prawa Niemiec do miejsca w Radzie. Przeciwnicy zaś tej polityki mogli żądać jedynie wycofania się Niemiec z Locarna i Genewy, co też uczynili.

Ale jakże żądanie to brzmiało nienaturalnie i śmiesznie właśnie po obradach genewskich! Jak nacjonaliści niemieccy mogli usprawiedliwiać podobne żądanie potem, jak z taką zaciekłością domagali się niedopuszczenia do Rady nikogo prócz Niemiec, po bitwie genewskiej, dającej świadectwo, jak wielką rolę cały świat przypisuje wejściu Niemiec do Ligi i jak wielkie korzyści odnoszą z tego wejścia same Niemcy. Jednym z dowodów tych korzyści były uroczystości, które odbywały się w Kolonji z racji uwolnienia tego miasta od okupacji aljanckiej, jednocześnie z debatą w parlamencie.

Pozycja nacjonalistów i idących z nimi razem komunistów była więc z góry stracona. Bronili jej też słabo i bez przekonania. Wysłanie na mównicę starego admirała Tirpitza, który odczytał swą dziewiczą mowę w parlamencie i wywołał wesołość swem oświadczeniem, że tylko Brazylja przeszkodziła zupełnemu zwycięstwu Francji (jak admirał Tirpitz i pos. Stroński „uzupełniają się" wzajemnie na punkcie Brazylji!), przypieczętowało tylko klęskę nacjonalistów. Ich votum nieufności dla Luthra i Stresemanna upadło znaczną większością głosów. Upadła też — co zasługuje na podkreślenie — poprawka t. zw. partji gospodarczej, by do formuły zaufania do Rządu, przedłożonej przez stronnictwa rządowe, dodać zastrzeżenie, że Niemcy wejdą do Ligi tylko pod warunkiem, iż nie nastąpi rozszerzenie Rady Ligi i że zasada jednomyślności uchwał Rady zostanie zachowana. Jest to niewątpliwie dodatni wynik nieudałej konferencji genewskiej.

Wobec tego, że siłą faktów nacjonaliści zepchnięci zostali do defensywy (w pewnym stopniu przyczynił się do tego również świetny wynik akcji przedwstępnej do referendum w sprawie wywłaszczenia b. panujących), socjaliści niemieccy mogli z tem większą siłą i swobodą rozwinąć swój *socjalistyczny* punkt widzenia. I przyznać trzeba, że tow. Breitscheid, mówca generalny partji socjalistycznej, stanął na wysokości zadania.

Złożywszy ukłon w stronę formalnej racji Rządu niemieckiego, tow. Breitscheid podkreślił zarazem, że delegaci niemieccy postawili cały szereg warunków wstąpienia do Ligi i przez to samo wyłączyli możliwość przyjęcia Niemiec odrazu. W ten sposób Breitscheid daje do zrozumienia, że sprawa przyjęcia Niemiec nie była jeszcze dojrzała na sesji marcowej, że odłożenie tej sprawy do września było jedynem możliwem wyjściem i że stanowisko państw, przeciwstawiających się Niemcom, było uprawnione.

Najznamienniejszą i najbardziej interesującą nas częścią przemówienia były słowa tow. Breitscheida o Polsce. Tem znamienniejsze, że tow. Breitscheid jeszcze w r. 1924 zajmował w Genewie w stosunku do Polski niezbyt przychylne stanowisko. Polemizując z napaściami nacjonalistów na Polskę, tow. Breitscheid trafnie podkreślił, że to co dzieli Niemcy i Polskę ma swe źródło przedewszystkiem w przeszłości i rozbiorach Polski. Na stwierdzenie tej prawdy z trybuny parlamentarnej nie zdobył się dotychczas żaden socjalista niemiecki (i nietylko niemiecki).

Tow. Breitscheid, nie zamykając oczu na różnice, istniejące między Niemcami i Polską otwarcie stwierdził, że Polsce nie można nic zarzucić z punktu widzenia prawa międzynarodowego za jej stanowisko w Genewie, że Niemcy muszą porozumieć się z Polską tak samo jak z Francją, że wiele spraw spornych między obu państwami łatwiej będzie rozwiązać, gdy Polska obok Niemiec znajdzie się w Radzie Ligi.

To co powiedział tow. Breitscheid, pokrywa się ze stanowiskiem P. P. S. w sprawie stosunków polsko - niemieckich i stosunku obu krajów do Ligi. A jest rzeczą jasną, że uzgodnienie stanowiska socjalistów obu krajów, bezpośrednio zainteresowanych, doprowadzić musi do uzgodnienia poglądów na tę sprawę w łonie całej Międzynarodówki socjalistycznej. Debaty genewskie wykazały, że w Międzynarodówce istnieją znaczne rozbieżności na ten temat. Płyną one z różnych źródeł, o czem już pisaliśmy. Zawiniło tu zaskoczenie opinji sprawą, do której nie była przygotowana. Część socjalistów traktuje sprawę rozszerzenia Rady i zmiany statutu Ligi z punktu widzenia czysto prawnego, inna część — z punktu widzenia doraźnych możliwości politycznych, jedni chcieliby bronić Ligi przed Locarnem, innym droższe jest narazie Locarno, niż Liga i t. p.

Mowa tow. Breitscheida przyczyni się niewątpliwie do rozproszenia wielu obaw i nieporozumień wśród socjalistów.

Jednocześnie mowa ta jest potężnym ciosem dla rekacji nacjonalistycznej, zwłaszcza Niemiec i Polski. Przedstawianie Niemiec, jako jednego zbiorowiska wrogów Polski, jest śmieszne i fałszywe. Wmawianie w siebie i innych, że w Niemczech nic się nie zmieniło od wojny — nie wytrzymuje krytyki. Urabianie przez nacjonalistów opinji, jakoby socjaliści Zachodu byli wrogami Polski, załamuje się pod ciężarem własnego kłamstwa. Praca socjalistyczna obu krajów żłobi stopniowo drogę porozumienia i współpracy Niemiec i Polski.

Mowa tow. Breitscheida posiada doniosłe znaczenie polityczne, które należy wyzyskać w całej pełni.

J. M. B.

Prowokacje baronów węglowych.

Rada Zjazdu przemysłowców górniczych robi wszystko, aby sprowokować górników do awantur. Najpierw stworzyła i utrzymuje kosztowną organizację faszystowską t. zw. Polska Praca. Członkowie tej organizacji normalnie nie pracują, lecz trudnią się agitacją podczas pracy i szpiclowaniem tych robotników, którzy należą do Związku górników. Urzędnicy kopalń, zamiast interesować się produkcją węgla, odbywają stałe konferencje z członkami Związku „Praca Polska", na których decyduje się o sposobie nowych szykan i wydalaniu, wykazanych w raportach szpiclów, robotników socjalistów.

Gdy Rada Zjazdu zawarła z tym przez siebie stworzonym Związkiem „Polska Praca" umowę, znoszącą ustawowy czas pracy i Związek Górników strajkiem wpłynął na władze, aby unieważniły te bezprawną umowę i przywróciły ustawowy czas pracy, Rada Zjazdu rozpoczęła stosować teror do tych robotników, którzy w strajku wzięli udział w postaci wyrzucania ich z pracy lub dawania im pracy w gorszych warunkach i za niższą płacę. Teror ten wywołał na kopalniach nowe awantury.

Obecnie, aby doprowadzić do prawnego stanu, Minister Pracy tow. Ziemięcki wydał obwieszczenie, w którym zwraca uwagę przemysłowcom, że **ustawa o czasie pracy obowiązuje i że należy ją ściśle stosować.** Obwieszczenie to rozwieszone przez policję, **zostało natychmiast z polecenia kierowników kopalń zerwane,** a zamiast niego Rada Zjazdu wywiesiła swoje obwieszczenie, w którym powiada, że wprowadza się pod ziemią pół godzinną przerwę w pracy celem umożliwienia robotnikom spożycia posiłku. Obwieszczenie to jest bezprawne, bo, jeżeli się wprowadza przerwę, w pracy, to wtedy musianoby robotników wydobywać na ten czas na powierzchnię. Art. 17 ust. o czasie pracy ustęp 5 powiada, że podczas przerwy robotnik wedle swej woli może opuścić miejsce pracy; wbrew temu przemysłowcy chcą wprowadzić przerwę i pozostawić robotników pod ziemią. Rezultaty tej prowokacji już są. Bo oto kiedy górnicy stosując się do obowiązującej ustawy o czasie pracy, chcieli po przepracowaniu ustawowego czasu pracy kopalnię opuścić, nie dostali na polecenie kierowników kopalń klatek wyciągowych i musieli pozostać pod ziemią. I mamy swego rodzaju nową głodówkę, dotychczas jeszcze nie znaną w historji walk górników. Górnicy, których nie chciano wyciągnąć na powierzchnię, siedzą pod ziemią i głodują. Na kop. Wiktor, Kazimierz, Jerzy, górnicy, którzy mieli wyjechać o godz. 10-ej wiecz., siedzieli do 8-ej i 12 godz. następnego dnia. Rodziny, nie wiedząc co się z ich mężami i ojcami dzieje, w obawie, że może na kop. wybuchła katastrofa, wędrują ze wszystkich okolic i zbierają się tłumnie przed kopalniami, klnąc, płacząc i złorzecząc pod adresem zarządów kopalń i władz administracyjnych, które pozwalają na takie nadużycia.

Postępowanie przemysłowców doprowadziło ludność Zagłębia Dąbrowskiego do takiego stanu rozgoryczenia, że jeżeli nie znajdzie się władza, któraby ich poskromiła i przywołała do upamiętania, może dojść do rewolty. Ludność nie może zrozumieć, żeby policja, która zawsze jest pod ręką do poskramiania tłumów nie miała dość siły by zmusić przemysłowców do stosowania się do poleceń Rządu i przepisów ustaw.

Stańczyk.

Koalicja prawicy, Piasta i Wyzwolenia przeciwko zmniejszeniu ciężarów wojskowych.

Wczoraj obradowała Komisja Wojskowa nad projektem ustawy o poborze rekruta w r. 1926.

Na samym wstępie przewodniczący, pos. Mączyński (Ch. N.), oświadczył, że w łączności z powyższym projektem ustawowym postawił na porządku dziennym wniosek P. P. S. *obniżenia kontyngentu rekruta do 150 tys. żołnierza.*

Przewodniczący, jako referent projektu rządowego uzasadniał konieczność uchwalenia poboru rekruta bez oznaczenia stanu liczebnego wojska. Granicę poboru i określenie liczby stałej armji — zdaniem referenta — należy pozostawić Komisji Budżetowej. Referent następnie polemizuje z wnioskiem P. P. S., twierdząc, że obniżenie kontyngentu w tej wysokości, jakiej się domaga P. P. S., może zdezorganizować armję i zupełnie uniemożliwić jej sprawność mobilizacyjną.

Jako drugi referent przemawiał pos. tow. *Lieberman,* który do art. 2 projektu rządowego wnosi, w myśl wniosku P. P. S., następującą poprawkę. „Pobór należy przeprowadzić w ten sposób, iżby stan liczebny wojska w roku 1926 nie przekraczał ilości 150 tys. żołnierzy". Mówca wywodzi, że w nowoczesnej wojnie rozstrzyga nietylko czynnik ściśle militarny, lecz w równej mierze czynnik gospodarczy i moralny. Decydujący jest nietylko stan moralny wojska, lecz nastrój całej ludności. Cała ludność bierze udział w wojnie, nietylko ta jej cząstka, która jest armją stałą. Sejm nie powinien zapominać o tem, że ta ludność niesłychanie głoduje z braku pracy, że Państwo powinno jej dopomóc, że budżet tegoroczny wykazuje duży deficyt, że brak pieniędzy na uruchomienie robót publicznych i że rozpacz przenikać zaczyna do szerokich mas. Ignorować to wszystko byłoby równoznaczne z gospodarczem i moralnem rozbrojeniem Narodu, co także nie pozosta-

je bez wpływu na sprawność mobilizacyjną. W interesie siły obronnej tow. Lieberman żąda zmniejszenia ciężarów wojskowych, do czego najskuteczniej prowadzi redukcja stanu liczebnego armji.

Pos. *Zamorski* (Z. L. N.) popiera referenta Mączyńskiego i wypowiada zdanie, że uchwalanie stanu liczebnego przez Sejm jest przeżytkiem z czasów monarchji zaborczej (!!!), wobec czego należałoby w tym duchu zmienić Konstytucję, że ustalanie liczby wojska powinno należeć do atrybucji Rządu (!!!).

Posł. *Pieniążek* (Piast) i *Anusz* (Wyzwolenie) oświadczają się przeciwko redukcji liczby rekrutów.

Pos. *Dąbski* (Str. Chł.) w silnem przemówieniu wykazuje niedorzeczność i niekonstytucyjność uchwały Sejmu, któraby zezwalała na pobór rekruta. nie ustalając liczby rekrutów. Jest to takim samym absurdem, jak uchwalanie budżetu bez sum. Ludność wiejska jest głęboko przekonana o nadmierności ciężarów wojskowych, jak również o tem, że w wojsku marnuje się dużo pieniędzy podatkowych i czasu z powodu złej administracji. Oświadcza się za wnioskiem P. P. S.

Pos. *Miedziński* (Wyzwol.) powtarza w dłuższem przemówieniu w odmiennej formie argumenty ref. Mączyńskiego, poczem oświadcza, że wniosek P. P. S. „usiłuje przemycić do ustawy o poborze rekruta obniżenie liczby wojska. Jest to finta i na to ja nie pójdę. Wcale się nie bedę obawiał „Robotnika" i jego fałszów, nie będe się także oglądał na inne stronnictwa chłopskie i będę głosował przeciw wnioskowi P. P. S.".

Tow. *Pączek:* Konieczność zmusza nas do zmniejszenia budżetu wojskowego. Trzeba rozumieć, jaka jest nędza!

Pos. *Miedziński:* Panowie nie wiecie,, co czynicie.

W tym duchu mówca dalej długo wywodził, wracając wciąż do swojego twierdzenia, że P. P. S. nie wie, co czyni, żądając redukcji budżetu wojskowego. W pewnym momencie mówca zapędził się do twierdzenia, że gdyby zarządzono plebiscyt ludność wypowiedziałaby się raczej za zwolnieniem 40 tys. kolejarzy, aniżeli za redukcją armji o taką samą liczbę żołnierzy!

Pos. tow. *Lieberman:* Mam uznanie dla bohaterstwa pos. Miedzińskiego, który się nie obawia ani „Robotnika", ani stronnictw chłopskich, nie mniej zastrzedz się muszę przeciwko insynuacjom jego, które skierował pod adresem mojego stronnictwa i przeciwko mnie, który tutaj stronnictwo P. P. S. reprezentuję. Dyskusja toczyła się spokojnie i nie było żadnej podstawy dla wysoce napastliwego tonu, jaki pos. Miedziński przybrał. Swoją drogą irytację jego rozumiem. Pos. Miedziński jest *skrajnym militarystą,* a należy do stronnictwa ludowego, które stawia wobec chłopów bardzo radykalne hasła. Jest to kolizja niemała, więc pos. M. usiłuje wydobyć się z matni, napadając na P. P. S. i udając, że sprawa obniżenia stanu liczebnego armji należy do Kom. Budżetowej, a nie do Wojskowej.

P. P. S. w tej sprawie ani niczego nie „przemyca", ani nie posługuje się „fintami", jak to w swojej napastliwości zarzuca pos. Miedziński. Od miesięcy i lat jawnie wobec Sejmu i całej ludności podnosimy hasło jednorocznej służby wojskowej i redukcji armji. Przy każdej sposobności tej kwestji jawnie, lojalnie i konsekwentnie tych zasad bronimy. A gdy jutro Sejm ma stanąć wobec sprawy poboru rekruta, to czyż to nie jest obowiązkiem naszym w tej debacie zabrać głos i z głębi przekonania oświadczyć, że położenie nasze i dobro Państwa rozpatrzone wszechstronnie, wymaga redukcji armji i uwzględnienia nędzy ludności pracującej. Żaden wykręt i odsyłanie sprawy do Kom. Budżetowej od spełnienia tego obowiązku nas nie odwiodą. Insynuacje zaś pos. Miedz. i metody walki, jakie obrał wobec P. P. S. i mojej osoby, pozostawiam do oceny wszystkim nieuprzedzonym uczestnikom dyskusji.

Ppułk. Petrażycki bronił przedłożenia rządowego w imieniu M. S. Wojsk. i oświadczył się przeciwko wnioskowi P. P. S.

W głosowaniu przyjęto projekt rządowy i odrzucono wniosek P. P. S. głosami prawicy, Piasta i Wyzwolenia.

::o::

DROŻYZNA.

TOWARY MĄCZNO - KOLONJALNE.

Mimo zbliżających się świąt, popyt na towary mączno - kolonjalne zwiększył się w nieznacznym tylko stopniu. Zarówno obroty w hurcie, jak i w detalu, nie wzrosły wydatnie. W miarodajnych kołach tłomaczą sobie ten stan rzeczy niewypłaceniem w tym roku na Wielkanoc dodatkowej pensji miesięcznej. Zainteresowani liczą obecnie tylko na zwiększone obroty w ostatnich dniach przed świętami. Według wszelkiego prawdopodobieństwa obecny cennik towarów mączno - kolonjalnych nie ulegnie przed świętami zmianie

ZWYŻKA CEN PARAFINY.

Od dnia 15 marca ceny parafiny w kraju zostały podwyższone i wynoszą za 100 kg. loco rafinerja w Drohobyczu, bez podatku konsumcyjnego, w zależności od stopnia topliwości: parafina rafinowana 50—52° — zł. 151,70; parafina rafinowana 52—54° — zł. 155.70; parafina rafinowana 54 — 56° — zł. 161.20.

Cena świec parafinowych wynosi zł. 171,70 za 100 kg. loco rafinerja, wraz ze skrzynią.

REGULOWANIE CEN.

W sprawie regulowania cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa, oraz odzieży i obuwia, min. spraw wewn. udzieliło wojewodom następujących wyjaśnień: „Ceny, wyznaczone w myśl rozporządzenia Rady Ministrów będą miały charakter cen maksymalnych. Należy uwzględnić w cenie przedmiotu koszty jego wyrobu i usprawiedliwienie gospodarcze kosztów wymiany (pośrednictwa). W kalkulacjach wytwórców należy w każdym razie uwzględniać koszty, niezbędne dla wytwarzania przedmiotu. Właściwe władze winny baczyć, aby koszty pośrednictwa jaknajmniej obciążały kalkulację i aby zarobek pośrednika obliczony był, w zależności od miejscowych warunków rynkowych.

Wyznaczać można ceny bądź na wszystkie bądź też na niektóre z pośród niżej podanych artykułów zarówno w hurcie jak i w detalu; na mąkę pszenną i żytnią wszelkich gatunków, pieczywo pszenne i żytnie, a zatem chleb wszelkich gatunków i bułki. Pod pojęcie pieczywa nie należy podciągać wyrobów cukierniczych Wyznaczać ceny można również na mięso wszelkich gatunków słoninę, szmalec i wyroby wędliniarskie. Wreszcie ustalać moża ceny odzieży i obuwia".

::o::

Jak się u nas robi drożyznę

Kartel rafinerji nafty, do którego należy i *państwowy* „Polmin", ogromnie wyśrubował ceny nafty. Wobec tego małym rafinerjom, nie należącym do kartelu, opłaca się sprzedawać naftę po cenach niższych. Kartel postanowił tedy — jak nam donoszą — albo wykupić te rafinerje, albo domagać się od Rządu ich zamknięcia!

:.o..

Przedstawiciele prac. umysłowych w zarządach Funduszu Bezrobocia

Komisja do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych zarządu głównego Funduszu Bezrobocia zbierze się w początkach przyszłego tygodnia dla omówienia kandydatur organizacji pracowników umysłowych do poszczególnych zarządów obwodowych F. B., albowiem, według ustawy, do każdego zarządu obwodowego wchodzi jeden przedstawiciel pracowników umysłowych. (—).

LIST Z RZYMU.

Proces zabójców Matteottiego. — Założenie nowej partji socjalistycznej Włoch. — Deklaracja Turatiego w imieniu tej partji.

Rzym, dnia 18 marca.

Parę dni temu rozpoczął się w Chieti proces zabójców Matteottiego. Przed sądem przysięgłych tego małego miasteczka w Abrucji staje morderca Matteottiego Amerigo Dumini oraz jeszcze czterech zbirów, oskarżonych o współdziałanie w zbrodni (Volpi, Viola, Poveromo, Malacria). Proces ten, rzecz jasna, ściąga na siebie uwagę całych Włoch i włoska opinja publiczna z niezmiernem zainteresowaniem i naprężeniem śledzi przebieg tego wielkiego procesu, na który tak cierpliwie czekała prawie dwa lata...

Proces ten, to jedna wielka komedja.

Przedewszystkiem rzuca się tutaj w oczy ten jaskrawy fakt, że przed sądem staje paczka kilku zbirów z Duminim na czele, a prawdziwi sprawcy i moralni winowajcy zbrodni, jak np. Filipelli (b. dyrektor faszystowskiej gazety „Corriere Italiano"), Finzi (b. minister i prawa ręka dyktatora), Cesare Rossi (b. szef biura prasowego prezesa ministrów) lub Marinelli — żaden z tych ludzi nie poszedł pod sąd. Jedni, jak np. Filipelli, zostali zwolnieni na zasadzie amnestji inni, jak np. Rossi, zwiali zagranicę: słowem, nic im nie grozi i nic im się nie stanie.

A i Dumini też nie powinien się zbytnio obawiać o swoje losy. Albowiem obrońcą Duminiego jest sam pan Roberto Farinacci, generalny sekretarz partji faszystowskiej. Kto ma takiego adwokata, kogo broni sam „leader" panującej dziś nad Włochami partji, ten może być zupełnie spokojny o swoje losy... Rozumiejąc swoje uprzywilejowane stanowisko, Dumini stawia się bardzo ostro. Uderza ta hardość i pewność siebie, z jaką ten zbrodniarz odpowiada prowadzącemu indagację prezesowi sądu. Dumini twierdzi, że nie zabił Matteottiego. Przyznaje się, że porwał go na ulicy i samochodem wywiózł za miasto w celu, jak mówi, wybadania go i zdemaskowania działającej w Paryżu włoskiej organizacji socjalistycznej, której główną sprężyną miał być Matteotti. Otóż Dumini mówi, że porwany przezeń Matteotti zmarł mu w drodze skutkiem nagłego krwotoku...

Farinacci chce ukuć z tego procesu nową broń przeciwko opozycji i zapowiada, że „proces ten nie będzie procesem faszyzmu, lecz procesem opozycji": zamierza zapewne wystąpić z jakiemiś „piorunującemi" rewelacjami o „zbrodniczej" działalności socjalistycznej organizacji włoskiej w Paryżu, której duszą rzekomo był Matteotti.

Tyle o procesie Duminiego i spółki.

W życiu politycznem Włoch zaszedł niedawno pewien godny zanotowania fakt. Nasi towarzysze włoscy z Filipem Turatim na czele założyli nową partję socjalistyczną, która ma zastąpić rozwiązaną przez Mussoliniego „Partito Socialista Unitario". Jesienią r. ub., korzystając z afery Zaniboniego, Mussolini rozwiązał włoską partję socjalistyczną, zamieszaną (!!!), jak twierdził, do spisku na jego życie. Jednocześnie z rozwiązaniem stronnictwa socjalistycznego władze faszystowskie zawiesiły gazetę „Giustizia", główny organ socjaldemokracji włoskiej.

Otóż obecnie nasi towarzysze włoscy zakładają nową partję, która przyjęła nazwę „Stronnictwa Socjalistycznego Robotników Włoskich" (Partito Socialista Dei Lavoratori Italiani) i rozpoczyna w niezwykle trudnych warunkach swoją walkę o socjalizm i demokrację. Ta nowa partia będzie wydawała tygodnik „Giustizia". Pierwszy numer tego pisma ukazał się 14 marca i zawiera odezwę nowo założonej partji do pracujących mas włoskich. Odezwa ta, zatytułowana: „Kim jesteśmy i do czego dążymy" (chi siamo e dove miriamo) i podpisana przez tow. Turatiego, mówi o tem, w jak szalenie trudnych okolicznościach nowa partja proletarjatu włoskiego staje do walki i wzywa swoich zwolenników do udzielenia jej jaknajwydatniejszego poparcia. Deklaracja ta powiada między innemi: „zawsze, nawet w godzinę najcięższych prób, istnieje obowiązek stawiania oporu, reagowania, działania zwyciężania". Dalej nieco tow. Turati mówi: „okrucieństwo — to strach, nic innego jak strach, a strachu naszych wrogów bać się nie należy—byłoby to niemądre i niesłuszne".

Balbo.

(Wczorajsze depesze doniosły, jakim komendjanckim wyrokiem zakończyła się komedja sądu nad mordercami Matteottiego: dwuch uwolniono, a resztę skazano na 5 lat tylko nominalnie, bo karę „odroczono" na 4 lata. To znaczy, że nie będzie wcale wykonana!).

Pracownicy państwowi w obronie swych praw

W niedzielę, dn. 21 marca odbyła się konferencja przedstawicieli Związków Prac. Państwowych, zrzeszonych w Centralnej Komisji Porozumiewawczej, oraz pracowników samorządowych zorganizowanych w Naczelnej Radzie Związków tych pracowników. W konferencji wzięli udział zaproszeni ekonomiści oraz posłowie, w celu przedstawienia gospodarczego położenia państwa.

Po dyskusji uchwalono rezolucję, która po wymownem określeniu położenia pracowników państwowych, domaga się:

1) zniesienia procentowych obniżek płac z dniem 1 kwietnia;

2) stosowania wskaźnika drożyźnianego, według zasad ustawy z dnia 9 października 1923 r.;

3) przeprowadzenia w trybie przyśpieszonym i uproszczonym noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, uwzględniającej zabezpieczenie pracowników państwowych.

Związki zwracają przytem uwagę czynników decydujących, że w obronie minimalnych swych postulatów i dla uniknięcia nieodpowiedzialnych wystąpień luźnych grup pracowniczych, doprowadzonych do ostateczności, pracownicy państwowi i samorządowi, zorganizowani w Związkach, przystąpią do akcji czynnej.

::o::

Delegacja bezrobotnych pracowników umysłowych Krakowa u tow. min. Ziemięckiego

Wczoraj delegacja bezrobotnych pracowników umysłowych w osobach tow. Stattera i Bibulskiego, prowadzona przez tow. posła Stańczyka, przedłożyła min. tow. Ziemięckiemu postulaty bezrobotnych pracowników umysłowych Krakowa. Postulaty maksymalne, zdążające do zmiany noweli o zabezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia przyrzekł min. Ziemięcki wziąć pod uwagę, natomiast co do postulatów, domagających się zwiększenia dotacji zasiłkowej dla m. Krakowa odniósł się minister bardzo przychylnie, zapewniając, że do najbliższej soboty zawiadomi krakowski Urząd Pośrednictwa Pracy o terminie wypłaty i wysokości zwiększonej dotacji. Ponadto będzie się starał, aby kuchnie dla bezrobotnych pracowników umysłowych w Krakowie oddać pod zarząd Związku Zawod. Pracowników Umysłowych.

SERGJUSZ JESIENIN.

A Kusikowowi.

W moskiewskiej szynkowni.

Tak, stanowczo. Dziś krzyżyk już na tem!
Porzuciłem ojczyste me pola.
Już nie będą listowiem skrzydlatem
nad mą głową wydzwaniać topole.
Niska chata beze mnie się skuli,
stary pies mój już dawno zdechł w budzie.
Snać Bóg sądził wśród Moskwy mi ulic
kiedyś umrzeć wśród obcych tu ludzi.
Jednak kocham to miasto na błotach,
choć odczuwam nędzę jego starczą.
Drzemiąca Azja złota
Spoczywa na kopuł tarczy.
A gdy nocą księżyca głownia
świat oświeci, jak... ach do licha! —
wtedy ja do znajomej szynkowni
uliczkami przekradam się cicho.
W tej spelunce gwar, krzyk niesłychany,
z bandytami ochlewam się wódką;
całą noc do samego aż rana
czytam wiersze swe prostytutkom.
Coraz silniej drży serce szalone
i już język bezładnie się plącze.
Jestem także jak i wy zgubiony,
już się z wami nigdy nie rozłączę.
Niska chata beze mnie się skuli,
stary pies mój już dawno zdechł w budzie.
Snać Bóg sądził wśród Moskwy mi ulic
wkrótce umrzeć wśród obcych tu ludzi.
Znowu biją się, piją i płaczą
przy rozlewnych skargach harmonji,
przeklinają swą dolę tułaczą
wspominają ojczyste błonia.
I ja także, spuściwszy wdół oczy,
wciąż zalewam gorącem wzrok winem,
by nie patrzeć w twarz losu, co tłoczy,
by choć chwilę pomyśleć o innem.
Ach, wesołe są dzisiaj ich głosy
i spirytus się leje jak rzeka!
Harmonista krościawy, beznosy
i o Wołdze śpiewa i o Cze-ka.
Coś się złego we wzroku ich świeci,
buntem pienią się głośne okrzyki.
Żal im młodych i głupich jak dzieci,
tych, co za nic, ginęli bez liku.
*Żal im też, że październik surowy *)*
tak bezczelnie ich dzisiaj oszukał,
znów szaleństwem się palą ich głowy,
za cholewą znów noża dłoń szuka.
Gdzież jesteście wy? Dal was zwabiła,
czy promienie was nasze wciąż parzą?
Harmonista wódką leczy kiłę,
którą Kirgiz go w stepach obdarzył.
Ale tacy nigdy nie zginą,
niestrudzeni w chorobie i boju.
Azjatycka kraino,
Rosjo, Rosjo moja!...
Rżnij, harmonjo! Ach, nuda prawdziwa...
Palce mistrza falują wśród smutku.
Pij ze mną, suko parszywa,
pij wódkę.
Wykochano ciebie i zmięto,
ogryzku!
Czemu patrzysz tak smętnie,
czy chcesz po pysku?..
Tyś powinna w ogrodzie, straszydło,
spędzać wrony.
Zamęczyła mnie, zbrzydła
z każdej strony.
Rżnij, harmonjo, rżnij prędzej i prędzej!
Pijże, dziewko, do licha!
Lepiej było tamtą wziąć w ręce —
bardziej cicha.
Ja — kobiety... nie tajemnica,
już nieraz.
Ale taką, jak ty — ulicznicę,
dopiero teraz.
Jak boleśnie mi, przyjaciele!
wiem, wszystko daremnie.
Ja sobie w łeb nie strzelę,
idź precz ode mnie.
Przystanę na życie tułacze
do waszej psiej sfory.
Droga, przebacz... ja płaczę...
przebacz, bom chory...
Śpiewaj, śpiewaj! Przeklęta gitara!
Palce w strunach się plączą jak w matni.
Ach, udusić się w czadzie tym zaraz,
przyjaciółko ty moja ostatnia!
Nie spoglądaj na małe jej pięście
i na jedwab jej włosów pachnących.
Ja szukałem w kobiecie tej szczęścia,
a znalazłem zgubę niechcący.
Nie wiedziałem, że miłość — zaraza,
nie wiedziałem, że miłość to dżuma.
Przymrużyła swe oczy — odrazu
obłąkały miłosne mnie dumy.
Śpiewaj, dziewko, niech znowu poczuję,
jak me młode siły się zerwą.
Niechaj sobie innego całuje
to przeżyte i piękne ścierwo.
Ach, poczekaj, ja bluźnię — to boli!
Ach, poczekaj, ja jej nie przeklinam.
Daj, zaśpiewam o swojej ci doli
na tej strunie basowej zaczynam.
Pryska dni mych różowa fontanna,
w sercu sakwę mam słów złocistych.
Ja nie jedną ściskałem już pannę
i szczypałem kobiety, ognisty.
Tak! Jest gorzka prawda na ziemi,
podpatrzyłem dziecięcym ją wzrokiem:
liżą psy po kolei
drżącą sukę, aż ocieknie sokiem.
A więc pocóż ta zazdrość w mej duszy?
Pocóż w sercu obawa, by nie paść?
Nasze życie — to łóżko z poduszką.
Nasze życie — to całus i w przepaść!..
Śpiewaj, śpiewaj! Choć ręka zamiera
i fatalnie na strunach brzmi finał...
Tylko wiesz co?... Niech ich cholera...
Ja nie umrę przenigdy, dziewczyno.

Przełożył Kaz. And. Jaworski.

:o:

*) Rewolucja bolszewicka. (Przyp. Red.).

Afera dostaw wojskowych Głąbińskiego

Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się od zeznań dodatkowych oskarżonego komandora Sokołowskiego. Oskarżony główny nacisk w swej obronie kładzie na to, iż umowy z Głąbińskim „nie zawierał na podstawie własnej woli, kierując się swemi poglądami, lecz był tylko wykonawcą woli swych przełożonych. Postępował ściśle z zarządzeniami poszczególnych władz, do których przedkładał wszystkie dokumenty niczego nie ukrywając“. Odpowiedzialność według oskarżonego winna spoczywać nietylko na nim, lecz również na dep. IX sprawiedliwości M. S. W., dep III M. S. W., Min. Skarbu i korpusie kontrolerów.

Oskarżony oświadcza, że gen. Litwinowicz miał duże zastrzeżenia co do osoby Głąbińskiego, który wydawał mu się mocno podejrzany, jednak oskarżony, który dzielił tę opinję, nie wątpił że „wpływowe osoby“, polecające Głąbińskiego potrafią mu dopomóc do wywiązania się z podjętych zobowiązań.

Płk. Denicki i inspektor przemysłowy M. S. W. wyjaśnia, iż myślą przewodnią X departamentu M. S. W. było dawanie obstalunków nie wielkim przedsiębiorstwom, lecz małym fabryczkom czym właśnie można wytłomaczyć danie obstalunku fabryce Głąbińskiego.

Inżynier Jakubowski b. szef. dep. III M. S. W. zeznaje że, w sprawie Głąbińskiego Sokołowski nigdy z nim nie mówił, zawsze natomiast konferował z nim Żyźniewski. Depart. X był wprowadzony w błąd co do stanu majątkowego Głąbińskiego.

Płk. Hilarski, szef dep. X M. S. W. daje dodatnią opinję o Sokołowskim, któremu ma tylko do zarzucenia brak rutyny handlowej i administracyjnej.

Zeznaje generał Litwinowicz który w połowie sierpnia 1924 r. objął po gen. Zagórskim X dep. M. S. W. O Sokołowskim daje dodatnią opinję. Z woli gen. Litwinowicza wydz. III mógł samodzielnie zawierać umowy. Świadek wiedział, że Głąbiński stara się o otrzymanie dostawy. Ponieważ nie zrobił na świadku wrażenia poważnego człowieka uprzedził Sokołowskiego, iż człowiek ten mu się nie podoba, na co Sokołowski wyjaśnił, że stwierdzał referencje, które Głąbiński posiada dostateczne. Sokołowski wspominał, że Głąbiński powołuje się na posła Głąbińskiego, którego bilet wizytowy przedstawił. Gen. Litwinowicz uważał, że o ile „tak solidna jak poseł Głąbiński“ osobistość rekomenduje, to chyba można wierzyć. Sokołowski działał też pod wpływem listu z Prezydjum Rady Ministrów, zawierającego oświadczenie, iż pewnym sferom poselskim zależy na załatwieniu pomyślnem oferty Głąbińskiego.

Dalej gen. Litwinowicz stwierdza, że fabryki mniejsze od fabryki Głąbińskiego wywiązały się wzorowo z obstalunków, gdyby „pieniądze rządowe dostały się do rąk uczciwego człowieka, przyniosłyby pożądany rezultat“. Gen. Litwinowicz ma wrażenie, „że Głąbiński jak nabrał szereg osób, nabrał zapewnie i Bormana i Szwedego“ również.

W tem miejscu obecny na sali świadek, inż. Rudziński, pracownik firmy „Borman i Szwede“ zapewnia sąd, że p. Głąbiński miał po wykonaniu zamówienia wypłacić firmie 126 tys. jednak do dziś dnia tego długu nie uiścił.

Adwokat Perzyński zadaje pytanie gen. Litwinowiczowi dotyczące związku samobójstwa podpułkownika Żyźniewskiego z aferą Głąbińskiego, jednak przewodniczący pytanie to uchyla.

Inż Kucharzewski, sprawujący nadzór nad fabryką „Borman i Szwede“, twierdzi, że z wyjątkiem fabryki Głąbińskiego, wszystkie fabryki wywiązały się doskonale ze swych zadań. Świadek znał Staniszewskiego z Anglji i Francji z „jaknajgorszej strony“. Staniszewski między innemi był z londyńskiej fabryki amunicji wyrzucony za łapownictwo.

W czasie konfrontacji Staniszewski zaprzeczył zeznaniom Kucharzewskiego, które ze swej strony podtrzymuje inż. Rudziński.

Wesołość wywołały konfrontacja p. Głąbińskiego i Staniszewskiego, którzy wzajemnie świadczyli sobie uprzejmości... wymyślając sobie wzajemnie od kłamców i łajdaków. **I. K.**



Poseł Tabaczyński (N. D.)

Samobójstwo prof. Komarnickiego

Agencja kronikarska komunikuje:

Prof Lucjusz Komarnicki, lat 41, kierownik gimnazjum 8-klasowego żeńskiego E. Strauch-Szlezyngerowej, zamieszkały przy ul. Złotej 37 wraz z siostrą swą, Węglowską, onegdaj wieczorem oświadczył Węglowskiej, ażeby dnia tego zanocowała u drugiej siostry. Węglowska zastosowała się do życzenia.

Wczoraj około godz. 10 rano, Węglowska, posiadając klucze od mieszkania, chciała wejść, lecz nie mogła, ponieważ drzwi od wewnątrz były zamknięte na zasuwę. Gdy w południe W. przyszła poraz drugi i gdy na usilne dobijanie się, nikt drzwi nie otwierał, wówczas, przeczuwając coś złego — wezwała ślusarza. Po wyważeniu drzwi, znaleziono Komarnickiego bez oznak życia, leżącego w kuchni, na łóżku siostry. W mieszkaniu czuć było silną woń gazu świetlnego, który wydzielał się przez odkręcone kurki w maszynce gazowej.

Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć prof. Komarnickiego, wskutek zażycia niewiadomego proszku trującego, zatrucia się gazem świetlnym, oraz poderżnięcia mięśni na obu przedramionach nożykiem od maszynki do golenia.

Samobójca był formalnie rozwiedziony z żoną już od kilku lat; pozostawił 16-letniego syna, który przebywał bądź z matką, bądź z ojcem.

(Prof. L. Komarnicki znany był z prac naukowych, jako historyk literatury.

—::o::—

Łańcuch prasowy.

W dn. 25 b. m. złożyli pieniądze w Administracji „Robotnika“ na „Fundusz Prasowy“ następujący towarzysze i proszą o wyznaczenie znowu nast. towarzyszów:

Tow. **Jan Wolnik** z Gójska zł. 5 — wyznaczając do złożenia takiej samej kwoty następujących tow. tow. i ob. ob.: **Świeckiego** z Majewa, **Brzóskę Józefa** z Gójska, **Witkowskiego** z Majewa, **Kucińskiego Stanisława** z Gójska, **Kinaszównę Annę** z Sierpca, **Bogatkowską Józefę** z Gójska, **Klubińską Zenobję** z Agnieszkowa, **Szlachtera Gustawa** z Ossówki, **Zielińską Jadwigę** z Sudrag.

—::o::—

WYROK w procesie o defraudacje w krakowsk. Izbie Kontr. Państwa

W ciągu blisko 2-tygodniowych rozpraw w procesie o defraudacje w krakowskiej Izbie Kontroli Państwa zeznawało wielu świadków, świadcząc przeważnie niekorzystnie o oskarżonych.

Prok. Sozański w wywodzie swoim wykazał, że wyniki, zarówno śledztwa, jak i rozprawy, dowiodły niezbicie defraudacji, popełnionych przez obu oskarżonych. Biliński współdziałał z Łasińskim, ale **wszystkie pieniądze wpłynęły do kieszeni Łasińskiego, który, jako prezes Izby, poniżył powagę urzędu i zajmowanego przezeń stanowiska, oraz swemi machinacjami zdemoralizował swoich urzędników.**

Przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa przyłączył się do postępowania karnego przeciwko obu oskarżonym.

Obrońca osk. Bilińskiego, adw. Woźniakowski, zwrócił w swojej mowie uwagę na dziwną jednostronność i stronniczość jaka uderzała we wszystkich instancjach, rozpatrujących dotychczas tę sprawę — na korzyść osk. Łasińskiego **Jaskrawym dowodem tego było zawieszenie nad osk. Bilińskim aresztu śledczego, podczas gdy osk. Łasiński pozostawał na wolności. Dr. Woźniakowski żądał przyjęcia, iż Biliński działał z polecenia i za namową swego przełożonego, bez własnej korzyści.** Natomiast obrońca Łasińskiego całą winę za nadużycia przypisuje Bilińskiemu, powołując się na chorobowy stan osk. Łasińskiego, stwierdzony przez znawców.

W rezultacie, jak nam komunikują telefonicznie, **wczoraj o godz. 1,30 po poł. zapadł** następujący wyrok:

Trybunał uznaje obu oskarżonych winnymi zbrodni sprzeniewierzenia z § 181 U. K., a mianowicie b. prezesa Izby Łasińskiego winnym zbrodni sprzeniewierzenia kwoty 1354 zł. 7 gr., zaś b. rachmistrza Izby Bilińskiego 3456 zł. 58 gr.

Za czyny te Trybunał wymierzył Łasińskiemu karę 6 miesięcy zwykłego więzienia; Bilińskiemu zaś 1 rok ciężkiego więzienia, z twardem łożem co miesiąc z zaliczeniem 3 miesięcy aresztu śledczego. (Ustawowo kara wynosi za zbrodnię sprzeniewierzenia w urzędzie 5 do 10 lat więzienia). W motywach wyroku podkreślono, że odnośnie do Łasińskiego, przyjęto jako okoliczności łagodzące nienaganne dotychczas życie i ogólne schorzenie psychiczne, odnośnie zaś do Bilińskiego również nienaganne życie i przyznanie się do winy.

Obrońcy zastrzegli sobie 3 dni czasu do namysłu Obaj skazani pozostają na wolnej stopie aż do uprawomocnienia się wyroku.

Książki nadesłane

Lucjusz Komarnicki. Teatr szkolny. Ogólne założenia z praktyki teatru szkolnego. Teorja teatru szkolnego. Nakładem Gebethnera i Wolfa.

Artur Oppman (Or - Ot). Poezje Tom I. Stare Miasto. Wydanie zupełne. Nakładem Gebethnera i Wolfa.

—::o::—

Rozwiązanie Rad Miejskich w Kutnie i Chorzelach

Rada miejska m. Kutna na ostatniem posiedzeniu powzięła uchwałę o rozwiązaniu się, wobec czego wojewoda warszawski skłonny jest radę miejską m. Kutna rozwiązać i zarządzić nowe wybory. Powodem powzięcia omawianej uchwały jest zdekompletowanie Rady.

25 marca wojewoda warszawski zarządził rozwiązanie rady miejskiej — **m. Chorzele** (pow. Przasnyski) i wyznaczył wybory na dzień 2 maja r. b. Powodem rozwiązania Rady jest bezczynność członków, niedbała gospodarka i brak nadzoru ze strony komisji rewizyjnej. (—).

—::o::—

Nadużycia w Wojskowym Instytucie geograficznym

ARESZTOWANO JUŻ 4 OFICERÓW.

Korpus Kontrolerów, po zestawieniu materjałów śledztwa w sprawie nadużyć w Wojskowym Instytucie Geograficznym, w związku z drukowaniem map na fałszywym papierze przekazał sprawę prokuraturze wojskowej. Z ramienia okręgowego sądu wojskowego sprawę objął prokurator mjr. Rumiński.

Z polecenia mjr. Rumińskiego wczoraj w nocy aresztowano w związku ze sprawą t. zw. papieru włoskiego, dwu pracujących w Instytucie oficerów rezerwy: kap. rez. Tarkowskiego Stanisława i por. rez. Sereckiego Wacława.

Łącznie tedy z poprzednio aresztowanymi mjr. Omięckim i por. Thanem, dotychczas aresztowano czterech oficerów.

—:o:—

Z gospodarki w D. O. K. II Lublin

Z powodu skonstatowanego w kasie R. Z. Ż. braku 17,500 zł. aresztowano znanego tutaj sportowca, byłego płatnika R. Z. Ż. por. Kopanickiego. Na powyższą kwotę złożyli się płatnicy więzienia wojsk. por. Podgórski t. zw. „lewym kwitem“ na 6000 zł., płatnik komp. sztab. por. Dybicki pożyczką z kasy 8,000 zł. i płatnik Dyonu Żand. Wojsk. kpt. Alandryk pożyczką 3500 zł.

Aresztowany oświadcza, iż wypożyczył te pieniądze „rozmaitym osobom na wysokich stanowiskach“ (a gdyby się tak okazało, że dostawcom wojskowym? Przyp. Red.).

HRUBIESZÓW.

W 2 płk. S. K. winni nadużyć na szkodę Skarbu Państwa w latach 1924 i 1925 po dzień dzisiejszy czekają na wymierzenie im kary, a stosunki w pułku na sanację, bo z wyjątkiem dziedziny gospodarczej, która znakomicie dzięki nowemu kwatermistrzowi się poprawiła, wszystko pozostało „jak za dawnych lat“. Tymczasem stosunki te stały się przyczyną zamachu samobójczego plut. żand. Edmunda Gryna. Znalezione w jego kuferku pamiętniki oraz protokuł, spisany z nim przez dow. plut. żand. wojsk. są dokumentami wstrząsającemi. Mówią one o ustawicznych szykanach, omdleniach przy pracy z głodu, próbach prowokacji ze strony przełożonych etc. Znękany tem wszystkiem podoficer widząc, iż tylko huk wystrzału może wzruszyć sumienia, udał się do Kancelarji Dow. 17 Bryg. Kaw. i zwracając się do obecnego tam pisarza, odezwał się: „proszę powiedzieć płk. B., że plut. Gryn posiada więcej honoru od niego“, poczem wystrzałem z rewolweru w serce usiłował przeciąć pasmo swych cierpień.

—::o::—

Wniosek pos. tow. Libermana w sprawie trybu postępowania w wypadku oskarżenia posła o korupcję.

Pomiędzy rozdziałem VII i rozdziałem VIII regulaminu należy umieścić nowy Rozdział VIIa, zatytułowany: **„Postępowanie w wypadku oskarżenia posła o korupcję** (artykuł 90).

Artykuł 90.

Jeśli przeciw posłowi podniesiono w Sejmie lub publicznie poza Sejmem zarzut, iż nadużywa mandatu poselskiego pośrednio lub bezpośrednio dla przysporzenia sobie lub swojej rodzinie korzyści materjalnych od Państwa, lub że naruszył przepis art. 22-go Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, winien Marszałek skoro tylko o tem otrzyma wiadomość skierować sprawę do rozpatrzenia przez Komisję Regulaminową.

Marszałek winien to uczynić również w tym wypadku, gdy conajmniej 20 posłów w piśmie umotywowanem i zaopatrzonem faktami tego zażąda.

Artykuł 91.

Komisja Regulaminowa winna sprawę rozpatrzyć w przeciągu jednego miesiąca od otrzymania polecenia Marszałka. Gdyby, ze względu na wyjątkowe okoliczności, zachodziła konieczność przedłużenia tego terminu, winien przewodniczący Komisji zwrócić się do Sejmu.

W razie zaniedbania terminu przez Komisję, Marszałek postawi sprawę na porządku dziennym Sejmu i wyznaczy referenta.

Artykuł 92.

Komisja Regulaminowa winna niezwłocznie przeprowadzić potrzebne dochodzenie, przesłuchując oskarżonego posła, ewentualnie świadków i rzeczoznawców, a w razie potrzeby zasięga opinji Najw. Izby Kontroli, której delegatowi przysługuje prawo brania udziału w posiedzeniach Komisji.

Jeśli sprawę wdrożono na żądanie najmniej dwudziestu posłów, przysługuje tymże prawo wyboru rzecznika oskarżenia z pomiędzy posłów, nieinteresowanych w sprawie. Rzecznik oskarżenia bierze udział w posiedzeniach Komisji z prawem głosu i przedstawiania wniosków, a w razie rozstrzygania sprawy na plenarnem posiedzeniu Sejmu ma prawo zabierania głosu bezpośrednio po referencie oraz po zakończeniu dyskusji przed referentem.

Artykuł 93.

Jeśli po przeprowadzeniu dochodzeń Komisja Regulaminowa dojdzie do przekonania, że zarzuty podniesione przeciw posłowi są nieuzasadnione, winna swoją uchwałę podać do wiadomości Marszałka, który ją następnie podaje do wiadomości Sejmu.

Jeśli jednak podniesione zarzuty zostały w toku dochodzeń potwierdzone, Komisja winna o tem przedłożyć sprawozdanie Sejmowi. Sejm w takim razie rozstrzyga większością głosów, czy zarzut korupcji względnie nadużycia mandatu w celach korupcji jest uzasadniony. Podobnie rozstrzyga Sejm w razie oskarżenia o naruszenie artykułu 22-go Konstytucji. W tym ostatnim wypadku zarówno Komisja, jak Sejm orzekają w razie potwierdzenia podniesionych zarzutów utratę mandatu poselskiego. W innych wypadkach wyrażają oczekiwanie, iż oskarżony poseł, jako niegodny, zrzeknie się mandatu poselskiego.

Jeśli dochodzenia dostarczyły dostatecznej podstawy do posądzenia posła o popełnienie czynu karygodnego, uchwała Komisji i Sejmu może zawierać wezwanie do Rządu o wdrożenie postępowania karno-sądowego oraz zezwolenie w myśl art. 21 Konstytucji ku temu potrzebne.

Artykuł 94.

Dla strzeżenia godności i powagi Sejmu może Marszałek z początkiem każdego roku na okres nie dłuższy jak rok ustanowić stałego rzecznika oskarżenia z pomiędzy posłów. Postanowienie swoje Marszałek ogłasza na pełnem posiedzeniu Sejmu. W tym wypadku wszystkie prawa i obowiązki Marszałka, w tym rozdziale wyszczególnione, przechodzą na rzecznika oskarżenia. Ma on prawo głosu i przedstawienia wniosków na posiedzeniach Komisji Regulaminowej oraz Sejmu. Z przewodniczącym Komisji może się komunikować również pisemnie.

Po pierwszem zdaniu art. 71 Regulaminu należy umieścić następujące zdanie: „Wyjątek stanowi Komisja Regulaminowa, której skład (członkowie oraz stali zastępcy) winien być podany do zatwierdzającej wiadomości Sejmu; w tym składzie żadna zmiana bez zgody Sejmu nie może być dokonana“.

—::o::—

Nowa umowa w tramwajach

Magistrat zatwierdził na ostatniem posiedzeniu projekt nowej umowy z pracownikami tramwajowymi, uzgodniony przez dyrekcję tramwajów z przedstawicielami trzech związków zawodowych. Podpisanie umowy nastąpi przypuszczalnie w sobotę. Nowa umowa jest bezterminowa; obydwie strony obowiązuje trzymiesięczne wymówienie. Umowa ta oparta jest na dotychczasowych warunkach i wprowadza niektóre zmiany w dotychczasowych lekarskich, odzieżowych etc. świadczeniach na rzecz pracowników.

—::o::—

Straszna katastrofa okrętowa

80 OSÓB ZABITYCH.

Rio de Janeiro, 25 marca. (PAT.). Na skutek wybuchu na pokładzie parowca „Paes de Carvalac“ zabitych zostało 80 podróżnych. Kapitan i jego pomocnik również ponieśli śmierć. Statek zatonął. 78 pasażerów i kilku członków załogi zdołano uratować.



Poseł Kwiatkowski (Ch. D.)

CURIOSA.

UCZYŁ PIOTR MARCINA...

Agencja dziennikarska nadesłała nam następujący komunikat ze sfer magistrackich:

Z chwilą, gdy Praga Czeska stała się miastem stołecznem, wzrosły i stale powiększają się różne zobowiązania, obciążające praską radę miejską nierównomiernie do siły płatniczej ludności. Z tej racji prezydent m. Pragi, dr Baxa, zamierzając wystąpić do Rządu o subwencję, zwrócił się do prezydenta m. st. Warszawy, inż. Wład. Jabłońskiego, z prośbą o udzielenie mu rad i wskazówek w tej sprawie.

No, patrzcie: p. inż. Wład. Jabłońskiego cudzoziemcy pytają o „rady i wskazówki“... Można pęknąć ze śmiechu....

—::o::—

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Sejmowa komisja budżetowa przyjęła w drugiem czytaniu budżet Prezydjum Rady Ministrów, zreferowany przez pos. Żółtowskiego (Ch. N.) W wydatkach rzeczowych przeprowadzono redukcję o blisko 46 tys. zł. Prócz tego postanowiono skreślić 4 etaty urzędnicze. Sprawę funduszu dyspozycyjnego odroczono do 3 czytania. Następnie komisja przyjęła bez zmian budżety przedsiębiorstw podlegających prezydjum, jak PAT, drukarnie państwowe i Monitor Polski. Przyjęto również bez zmian budżet Najwyższego Trybunału Administracyjnego. W dyskusji przy drukarniach państwowych wyrażono jednomyślną opinję, iż należy znieść małe drukarnie państwowe na prowincji, źle rentujące, a natomiast rozbudować drukarnię państwową w Warszawie, do której byłyby włączone wszystkie drukarnie przy poszczególnych ministerjach z wyjątkiem drukarni wojskowej.

PORZĄDEK DZIENNY

dzisiejszego posiedzenia Sejmu o godz. 4 po poł.

1. Ustne sprawozdanie Kom. Wojsk. **o projekcie ustawy o poborze rekruta w 1926 r.** Ref pos. Mączyński.

2. Sprawozdanie Kom Prawniczej o poprawkach, zaproponowanych przez Senat do przyjętego przez Sejm projektu ustawy w przedmiocie wstrzymania eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki i położonych w obrębie miast, miasteczek, wsi i osad na obszarze okręgów sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. Ref. pos. Łypacewicz.

3. Sprawozdanie Kom. Komun. o wniosku pos. tow. Pławskiego i tow. **w sprawie zamierzonej sprzedaży państwowej wytwórni aparatów telegraficznych i telefonicznych w Warszawie.** Refer. pos. Gerlicz.

4. Trzecie czytanie projektu ustawy o sędziach i prokuratorach. Ref pos. Chełmoński.

5. Sprawozdanie Kom. Wojskowej o wniosku posła tow. Pączka i tow. w sprawie powołania **specjalnej komisji dla zbadania wytwórni wojskowych.** Ref. pos. Kościałkowski.

6. Trzecie czytanie projektu ustawy o medalu pamiątkowym za wojny o utrwalenie niepodległości i zabezpieczenie granic Ojczyzny. Ref pos. Sieciński.

—::o::—

KRONIKA POLITYCZNA.

O PRZYSPIESZENIE OBRAD NAD WNIOSKIEM P. P. S. W SPRAWIE PRZEPROWADZENIA ANKIETY W PRZEMYŚLE.

Tow. Zaremba, referent wniosku Z. P. P. S. w sprawie przeprowadzenia ankiety w przemyśle, interwenjował u pos. Wierzbickiego, przewodniczącego sejmowej komisji przemysłowo - handlowej, w sprawie przyspieszenia rozpoczęcia obrad na tym wnioskiem.

Pos. Wierzbicki zapewnił tow. Zarembę, że wniosek w sprawie przeprowadzenia ankiety w przemyśle wejdzie pod obrady komisji na pierwszem posiedzeniu, zaraz po świętach.

RADA MINISTRÓW.

(PAT.). Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 25 b. m. uchwaliła: projekt noweli do ustawy o zaopatrzeniu weteranów powstań narodowych i wdów po nich; wniosek Ministra Spraw Zagr. w sprawie zatwierdzenia protokułu co do otwarcia dróg celnych i innych przejść przez polsko-niemiecką granicę; wniosek Ministra Robót Publ. w przedmiocie uzupełnienia uchwały Rady Ministrów w sprawie zarządu gmachów reprezentacyjnych oraz projekt zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wywłaszczenia gruntów na rzecz rozszerzenia rzymsko-katolickiego cmentarza grzebalnego w Siedlcach.

MIANOWANIE W P. K. O.

Naczelnikiem wydziału kredytowego w PKO. został mianowany p. Stanisław Szymański, b. poseł na Sejm Ustawodawczy.

ZJAZD PREZESÓW OKR. URZĘDÓW ZIEMSKICH.

W Min. Reform Rolnych rozpoczęły się w dn. 22 b. m. obrady zjazdu Prezesów Okręgowych Urzędów Ziemskich. Po zagajeniu obrad przez Kierownika Ministerjum, p. Radwana i przemówieniach wstępnych Dyrektorów Departamentów: p Kasińskiego i p. Dzięciołowskiego, wysłuchano szeregu referatów.

POLSKO - CZESKIE ROKOWANIA LÓTNICZE.

Celem ukończenia rokowań lotniczych polsko-czechosłowackich i podpisania konwencji, dnia 29 b. m. rozpoczną się dalsze rokowania w Pradze.

W skład delegacji polskiej wchodzą: p Dyr. Moskwa, jako pełnomocnik Rządu oraz pp. Łaciński z M. S. Z., Adamkiewicz z Min Kolei i Wygard, dyr. Aero - Loyds jako ekspert .

NOWY POSEŁ FINLANDJI.

Wczoraj o godz. 9.20 pociągiem z Paryża przybył do Warszawy poseł Finlandji p. Procope, witany na dworcu przez przedstawicieli M. S. Z., jak również przez charge d'Affaires Finlandji p. Ernsta.

KOMISJA TRAKTATOWA.

We wtorek, dnia 30 marca odbędzie się w Min. Przemysłu i Handlu posiedzenie Komisji Traktatowej. Na porządku dziennym znajduje się sprawa traktatu handlowego z Niemcami.

OBRADY SEJMU.

Sesja druga. Posiedzenie 279

Wczoraj zakończyła się debata nad sprawozdaniem Komisji, która pod przewodnictwem posła Thugutta badała więzienia. Ciekawą jest rzeczą, że głosami prawicy i Piasta obalono szereg rezolucji, za któremi przedstawiciele tych stronnictw oświadczyli się w Komisji! Dobry jest także p. Prystupa ze swoją botokudzko-bolszewicką etyką: pan ten podpisał sprawozdanie Komisji, ale w Sejmie wystąpił przeciwko niemu i zachwalał... wolność bolszewicką. Dobrą odprawę dał mu wczoraj tow. Piotrowski, którego trafnie wymierzone ciosy panowie komuniści kwitowali bolesnym wrzaskiem.

Sejm przyjął poprawki Senatu, pogarszające ustawę o możności spłacania podatków bezpośrednich węglem lub zbożem. Ciekawa rzecz, że referent tej ustawy, ks. Kaczyński, który w swoim czasie zabrał z sobą projekt ustawy i wyjechał z nim, a skutkiem tego odwlókł obrady — wczoraj świecił nieobecnością jako referent!

Ustawę tę jawnie sabotowano, a p. min. Zdziechowski nawet palcem nie kiwnął, aby ją przyspieszyć. Należy tu przypomnieć, że P. P. S. prawie 4 miesiące temu wystąpiła w Rządzie z inicjatywą w tej sprawie i skłoniła koalicję do zgody na projekt. Oczywiście — w interesie Skarbu — konieczne było szybkie uchwalenie ustawy. Tymczasem uchwalono projekt — pogorszony — dopiero po 4-ch miesiącach. Tak to stronnictwa burżuazyjne spełniają swoje zobowiązania i tak dbają o zasilenie Skarbu!

***

Marszałek oznajmia, iż wpłynął wniosek pos. Kozłowskiego (Z. L. N.) zamknięcia dyskusji.

Przeciwko temu wnioskowi przemawiał pos. **Sanojca** (Str. Chł.).

Większością głosów uchwalono dyskusję przerwać.

Jeszcze raz zabrał głos referent, pos. **Thugutt**, który prostował wywody pos. Prystupy (komun.), przyczem podnosi, iż poseł ten narówni z innymi podpisał sprawozdanie Komisji, a obecnie zgłasza zastrzeżenia. **(P. Prystupa: Podpisałem sprawozdanie, bo bałem się, aby i tego nie sfałszowano).**

Marszałek. Nie pociągam Pana do odpowiedzialności dyscyplinarnej za to wyrażenie, bo sądzę, że zajmie wobec tego stanowisko p. Thugutt, jako prezes Komisji.

Pos. **Thugutt.** Może być, że dla p. Prystupy, jako członka partji komunistycznej, podpisywanie sprawozdania Komisji było niewygodne, więc gdybym ja był komunistą, tobym nie podpisał. W wypalaniu wad naszego ustroju pójdę z p. Prystupą tak daleko, jak tylko można, **ale nie prowadzi do tego droga przez kłamstwo.**

Przystąpiono do głosowania. Przyjęto rezolucje Komisji prócz oznaczonych liczbami 8, 11, 14, 15, 17 i 19, mianowicie: odrzucono 135 głosami przeciw 124 wniosek zniesienia więzienia Świętokrzyskiego, następnie odrzucono wniosek pociągnięcia do odpowiedzialności prokuratora i podprokuratora we Włocławku w związku z zajściami na wiosnę 1924 r.; wniosek ustawowego uwzględnienia praw więźniów politycznych; wniosek niestawiania przeszkód tworzeniu patronatów nad wszelkiemi kategorjami więźniów; wniosek ukarania winnych znanych faktów w policji lwowskiej (p. 17); wreszcie wniosek zezwolenia więźniom na otrzymywanie wszystkich legalnie wychodzących czasopism i wydawnictw. W ten sposób odrzucono wszystkie rezolucje, co do których były sprzeciwy posłów Zwierzyńskiego i ks. Wyrębowskiego. Wniosek zaprzestania tranzlokacji więźniów politycznych z więzien, gdzie są ulgi dla politycznych do więzień, gdzie ulg niema odrzucono w imiennem głosowaniu 143 gł. przeciwko 122.

Resztę rezolucji przyjęto, wprowadzając tylko do p. 7b poprawkę pos. ks. Wyrębowskiego, aby podnieść uposażenie nietylko lekarzy więziennych, ale i — kapelanów...

PRZEMÓWIENIE POS. TOW. PIOTROWSKIEGO.

W dalszej rozprawie nad sprawozdaniem Komisji o stanie więziennictwa pierwszy przemawiał pos. tow. **Zygmunt Piotrowski.**

Sprawozdanie Komisji stwierdza, że w Polsce niema systemu tortur, lecz jednocześnie stwierdza, że stan więzień nie zadawala całkowicie. Powoływanie się na opinję cudzoziemskich delegacji niczego nie dowodzi, gdyż opinje te nie są miarodajne. Przed wizytacją takich delegacji zarząd więzień przygotowuje się odpowiednio i wszystko jest w porządku. Dzieje się to zresztą również nietylko w Polsce, ale i w Rosji, i dlatego pochlebne zdania niektórych członków Sejmu o zwiedzonych przez nich więzieniach rosyjskich bynajmniej nie przekonywają. Opinji swych nie można opierać na zdaniu przygodnej delegacji, bo to nie jest żaden probierz.

W r. ub. budżet więziennictwa w Polsce wyniósł 22,614,306 zł., na rok bieżący preliminowano o 2 milj. mniej, a liczba uwięzionych wynosi około 33.000.. Są te cyfry zastanawiające. Komisja wykazuje pozatem w niektórych więzieniach brak powietrza, brud, zły pokarm, niedostatek opału, i przetrzymywanie więźniów w aresztach prewencyjnych. Zbadawszy więzienie we Włocławku, Komisja domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności prokuratora i podprokuratora sądu okręgowego w tem mieście. Zatrzymuję się nad tem dlatego, że w 1924 r. wniosłem w tej sprawie interpelację, ponieważ przetrzymano **kilkunastoletnich chłopców i dziewczęta 14 miesięcy w więzieniu prewencyjnem, a gdy mimo obietnicy nie wręczono im aktu oskarżenia i zaczęli demonstrować, wkroczyła policja i ciężko ich pobiła.** Ówczesny Min. Wyganowski odpowiedział na interpelację, że nie znalazł powodu do wystąpienia przeciw prokuratorowi, a jednocześnie z odpowiedzi wynika, że oparł ją na referacie tego, przeciw komu interpelacja była skierowana! Obecny zaś Min., godząc się na meritum odpowiedzi p. Wyganowskiego zaznacza jednocześnie, że jeden z tych urzędników został przeniesiony na miejsce nie kierownicze, a drugi nie awansował. Ów prokurator włocławski p. Popławski wyniósł z Bolszewji, gdzie był więziony, pewne sadystyczne naleciałości, które wyładowuje obecnie na podsądnych. Zachowanie jego jest niedopuszczalne i w imię praworządności musimy żądać usunięcia go i innego wogóle traktowania tych wypadków.

O więzieniach policyjnych mówiono tu już dużo. Ja przedstawiłem swego czasu dowody o innych faktach we Włocławku, ale gdzieś to utknęło. Tu w stolicy trzeciego marca podprokurator Switalski na rozprawie powiedział, że **gdyby plutonowy Art użył rózgi, to byłoby to zupełnie normalne, zwłaszcza, jeżeli ma się do czynienia z ludnością żydowską.** Nie słyszałem, żeby ów prokurator był za to pociągnięty do odpowiedzialności.

Co do więźniów politycznych my, socjaliści, lepiej, niż ktokolwiek rozumiemy, że trzeba inaczej ich traktować, niż zwykłych zbrodniarzy. Pan Zwierzyński mówił wczoraj, że dawni przestępcy polityczni, z r. 1905, to byli ideowcy, którzy walczyli o Polskę. Przyjmujemy to oświadczenie chociaż w owym okresie narodowi demokraci nazywali owych bojowców bandytami i zbrodniarzami. I dziś człowieka, który z pobudek ideowych dąży do obalenia ustroju, nie można uważać za zbrodniarza i odmawiać mu nietylko względów ludzkich, lecz nawet zastosowania sprawiedliwości. Nietylko zresztą komuniści, ale i monarchiści nasi dążą do obalenia ustroju politycznego.

Wczoraj p. Prystupa, członek Komisji sejmowej, który podpisał jej sprawozdanie, miał tę odwagę, że w mowie przeszło godzinnej apelował do świata, ażeby zająć się białym terorem w Polsce. Apelował do drugiej Międzynarodówki i zakończył obelgami pod adresem P. P. S. Powiedział, że sprawozdanie Komisji stara się wybielić burżuazję polską, czem wymierzył sam sobie policzek, gdyż i on współdziałał w złożeniu tego sprawozdania. Jest to robota komedjanta, robiona na eksport. My socjaliści, jesteśmy nieustraszeni w zwalczaniu wszelkich objawów prowokacji. **(Wrzawa).** Posłowie Ballin i Wojewódzki zwracali się do nas, abyśmy ich wzięli w obronę przed prowokacją. Staramy się oczyścić atmosferę w Polsce, robimy to jako obywatele demokratycznej republiki i jako socjaliści. Ale pamiętamy też, że w Rosji sowieckiej setki tysięcy ludzi męczonych jest w więzieniach. **(P. Paweł Wasyńczuk: Ilu niepodległościowców ukraińskich siedzi w więzieniach polskich? — Marszałek przywołuje p. Wasyńczuka do porządku).** Rosja sowiecka, to jedna straszna Gehenna. **(Wrzawa na ławach komunistów).** Krzykiem nie zagłuszycie tych jęków, które się wydobywają z więzień sowieckich przeciw czerwonemu terorowi **(Oklaski na prawicy i w centrum).** Panie Warszawski, jeżeli komu, to Panu nie wolno w ten sposób występować **(Wrzawa, Marszałek dwukrotnie przywołuje do porządku p. Ballina).** Pan ma olbrzymi wpływ w Kominternie w Moskwie, a toleruje Pan te stosunki w Moskwie, których ofiarą padają najbliżsi towarzysze polscy. **(Prystupa. Ani jeden więzień polityczny... Marszałek: Panie Prystupa, pan nie jest upoważniony do składania tu oświadczeń w imieniu Rosji sowieckiej).** Przecież w Rosji nie rządzi burżuazja, a jednak nadal morduje się tam socjalistów w sposób okrutny. Potępiamy szalejącą w różnych krajach, a szczególnie w Rosji sowieckiej politykę gwałtu i teroru. Ostatnie wiadomości **(Wielka wrzawa. Marszałek: Kiedy szereg mówców przemawiało tu niesłychanie krytycznie o stosunkach w więzieniach polskich, nie było takiego wzburzenia, jak teraz. P. Erdman: Złoto rosyjskie się odzywa).** Ostatnie wiadomości donoszą, że w Tobolsku... **(P. Prystupa: W Białymstoku bunt 300 politycznych, Marszałek: Przywołuję p. Prystupę do porządku).** W Tobolsku mienszewik Kuczyn został administracyjnie skazany na 10 lat za należenie do Socjalnej Demokracji. Jest tam teraz system, że kary administracyjne 5 i 10 letnie automatycznie przedłuża się na drugie 5 lub 10 lat. To rzeczy straszne. I Panowie mają czelność oburzać się na stosunki polskie. Czrezwyczajki, więzienia w Gruzji, setki tysięcy zamordowanych i skatowanych wołają do świata całego.

Mówię nie na to, ażeby osłabić wrażenie sprawozdania Komisji. Oświadczam głośno, że w Polsce więziennictwo jeszcze bardzo jest dalekie od stanu godnego XX stulecia, ale w Polsce my socjaliści nie stanowimy jeszcze większości i nie możemy brać odpowiedzialności za to, co się dzieje. Ale w tamtym kraju, gdzie bolszewicy są gospodarzami, pełna odpowiedzialność spada na nich. Czy Panowie sobie wyobrażają, że tam siedzą w więzieniach burżuje? Tam siedzą robotnicy, którzy nie chcieli się zgodzić na dyktaturę sowiecką. Panowie Prystupa i Warszawski, krytykujecie i potępiacie stosunki polskie, ale bliżsi jesteście stosunków rosyjskich, naprawcie tam te katusze, stosowane wobec robotników gruzińskich, rosyjskich, polskich.

Sprawozdanie Komisji jest faktem doniosłym, ale jest to dopiero pierwszy krok na drodze do uzdrowienia naszych stosunków więziennych.

Ustawę o poborze rekruta odroczono do następnego posiedzenia.

Następnie Sejm przyjął bez referatu, wobec nieobecności referenta ks. Kaczyńskiego, wszystkie poprawki Senatu do ustawy o pobieraniu podatków w naturze, węglem i zbożem.

Wreszcie uchwalono kilka drobnych ustaw, m. in. o nowym „medalu pamiątkowym za wojny o utrwalenie niepodległości".

Następne posiedzenie dziś o godz. 4 popoł.

Koniec sporu Centrali bratnich pomocy z Kołem Medyków

Pod przewodnictwem rektora U. W., prof. Pieńkowskiego, odbyło się posiedzenie sądu arbitrażowego, którego zadaniem było rozpatrzenie sprawy zatargu między Centr Akad. Bratn. Pom. a Kołem Medyków U. W., o prawo administrowania drugim domem na kolonji akademickiej przy ul. Grójeckiej Spór między temi dwiema organizacjami powstał na zasadzie umowy, sporządzonej na wiosnę 1923 r. Obecnie sąd arbitrażowy, po wysłuchaniu obu stron, postanowił, że zarząd i administracja domem pozostają narazie w rękach C. A. B. P., medycy natomiast mają prawo umieścić w domu 9 procent swych członków, co stanowi 71 studentów

Ponieważ i tak liczba medyków, którzy zamieszkują nowowybudowany dom, jest znacznie większa, narazie nie są przewidziane żadne zmiany. Z chwilą wybudowania nowych gmachów, liczba medyków, którzy mają prawo mieszkać w tym domu, się zwiększy. Po wybudowaniu zaś całej kolonji akademickiej, zarząd domem obejmuje Koło Medyków. Wyrok ten, kompromisowy, zadowolił obie strony.

—::o::—

Z Rady Miejskiej.

DEBATY BUDŻETOWE. PODWYŻSZENIE CENY WODY.

Posiedzenie wczorajsze, ostatnie przed ferjami wielkanocnemi, poświęcone zostało debatom budżetowym.

Przyjęto budżet tramwajów miejskich, wydziału administrowania majątkiem miejskim, wydziału podatkowo - finansowego oraz budżet przedsiębiorstwa wodociągów i kanalizacji. Nad tym ostatnim budżetem wywiązała się dłuższa dyskusja, w której ostrej krytyce poddał gospodarkę przedsiębiorstwa radny referent komisji finansowo - budżetowej, Kerner. Zarzuty bez powodzenia usiłował prostować wiceprezydent Rottermund; poczem Rada przyjęła cały szereg wniosków zmierzających do sanacji stosunków w przedsiębiorstwie.

W dalszym ciągu przeszła Rada do omówienia sprawy podwyższenia ceny wody z 21 groszy do 25 groszy za metr sześcienny. Przeciwko podwyżce wypowiedział się radny Kerner, który, wychodząc z założenia, iż przedsiębiorstwo zaniedbało cały szereg źródeł dochodowych, podwyższenie ceny wody uważa za zupełnie nieusprawiedliwione.

Tow. **Szczypiorski** wypowiedział się za podwyżką, wobec tego, że przeznaczona ma być całkowicie na fundusz zatrudnienia bezrobotnych, zagadnienie zaś bezrobotnych jest dzisiaj najbardziej palące.

Po przemówieniach całego szeregu radnych przyjęto wniosek w sprawie podwyższenia ceny wody z przeznaczeniem całkowitego funduszu, uzyskanego z podwyżki na zatrudnienie bezrobotnych.

Referowany przez tow. **Tomaszewskiego** wniosek w sprawie przymusowego remontu zniszczonych domów Rada przekazała Komisji finansowo-budżetowej.

—::o::—

Walki zapaśnicze w Cyrku.

W pierwszej parze mistrz świata Gotmeyer pokonał przednim pasem Willinga w 5 minut.

W następnej parze Szwajcar Grüneiren pokonał Bawarczyka Tresslera w 15 minut.

Wreszcie w ostatniej parze spotkali się w walce decydującej mistrz świata Garkowienko z Karschem, który mimo swej przewagi fizycznej uległ polskiemu zapaśnikowi.

Dziś decydujące spotkanie Wildman — Pinecki.

O naprawę finansów we Francji

Paryż, 25 marca (PAT.). Izba deputowanych przyjęła 415 głosami przeciwko 128 całość budżetu dochodów. Grupa socjalistyczna Izby postanowiła zwalczać projekty finansowe rządu.

Paryż, 25 marca. (PAT.). „Excelsior“ i „Petit Parisien“, podając pogłoski o dymisji Malvy'ego, stwierdzają, że tego rodzaju ewentualność jest nieprawdopodobna, a mogłaby zajść jedynie w tym wypadku, gdyby stan zdrowia nie pozwalał Malvy'emu spełniać swych funkcji.

W sprawie przyjęcia, jakie przygotowuje się w Izbie dla projektu Pereta, „Matin“ pisze, iż nad Izbą unosi się nie pomruk walki, lecz raczej powiew skłonności pojednawczych.

Minister Peret oświadczył przedstawicielowi „Echo de Paris“, iż zauważył w Izbie pewne odprężenie. Tenże dziennik zaznacza, że potwierdza się pogłoska, jakoby Herriot gotów był objąć ster władzy w razie upadku gabinetu.

Według „Petit Parisien“ wśród radykałów społecznych panuje rozbieżność poglądów na sprawę podwyższenia podatku od obrotu.

Zamach stanu w Chinach

Pekin, 25 marca. (PAT.). Generał Czang-Kai-Szek oraz kilka innych wybitnych osobistości chińskich dokonało w Kantonie zamachu stanu. Komuniści chińscy i rosyjscy w tym mieście zostali uwięzieni. Wielu rosjan zabito. Czang Kai Szek znany jest pod nazwą „czerwonego generała“. Odłączył się on ostatnio od partji komunistycznej i podobno postanowił wydalić z Kantonu wszystkich rosjan i komunistów.

O wywłaszczenie rodzin byłych panujących w Niemczech

Berlin, 25 marca. (PAT.). Obliczanie list przygotowawczych do plebiscytu w sprawie wywłaszczenia rodzin b. panujących zostało zakończone. Ogółem zapisało się na listy 12.512.148 osób, czyli 32% ogólnej liczby wyborców. Największa ilość osób zapisała się w Badenji i Wirtembergji, w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych.

Niemiecka prawica planuje nowe morderstwa

Praga, 25 marca. (PAT.). Na dworcu w Morawskiej Ostrawie zatrzymano osobnika, który zeznał, że należał do niemieckiej organizacji skrajno - prawicowej i został wylosowany do wykonania zamachu rewolwerowego na ministra spraw wewnętrznych Rzeszy. Ponieważ aresztowany bał się zarówno wykonania zamachu, jak i zemsty ze strony organizacji za niespełnienie rozkazów, zbiegł on do Czechosłowacji.

Konferencja angielskich właścicieli kopalń i górników

OŚWIADCZENIE BALDWINA.

Londyn, 25 marca. (PAT.). Na odbytej wczoraj konferencji właścicieli kopalń i przedstawicieli górników węglowych, premjer Baldwin oświadczył stronom o decyzji rządu przyjęcia sprawozdania komisji węglowej i wprowadzenia w życie ustaw, koniecznych dla wykonania zaleceń komisji. Wszelako rząd uzależnił wykonanie powziętych postanowień również od przyjęcia przez strony sprawozdania komisji. Państwo zakupi kopalnie mało wydajne lub takie, których produkcja nie może się opłacać przedsiębiorstwu prywatnemu i współdziałać będzie w akcji około tworzenia fuzji małych przedsiębiorstw kopalnianych. Rząd przeprowadzi w ustawodawstwie o ilości godzin dnia pracy takie zmiany, na które obie strony będą mogły się zgodzić.

W toku narad nad sprawozdaniem komisji, przewodniczący federacji górników, p. Herbert Smith, poruszył sprawę subsydjów, na co p. Baldwin odpowiedział, że termin udzielania subsydjów upływa z końcem przyszłego miesiąca.

Norwescy fabrykanci przygotowują lokaut

Oslo, 25 marca. (PAT.). Próby osiągnięcia porozumienia w sprawie wysokości płac w przemyśle metalurgicznym spełzły na niczem. W dniu 31 b. m. praca w całym przemyśle metalurgicznym Norwegji zostanie zawieszona, przyczem liczba pozbawionych pracy będzie wynosiła zgórą 12 tysięcy robotników.

Komunistyczny poseł gdański — oszustem

Gdańsk, 25 marca. (PAT.). Poseł komunistyczny do sejmu gdańskiego, Raube, który przed kilku miesiącami zbiegł z Gdańska, dokonawszy oszustwa na przeszło 2 miljony guldenów na szkodę Kasy oszczędności w Oliwie, został przed kilku dniami aresztowany w Marsylji. Władze wolnego miasta podjęły kroki, mające na celu wydanie Raubego władzom gdańskim.

W sejmie gdańskim

Gdańsk, 25 marca. (PAT.). W sejmie gdańskim rozpoczęła się dziś dyskusja nad oświadczeniem budżetowem i politycznem prezydenta Sahma. Wszyscy mówcy koalicji senackiej przeważną część swoich wywodów poświęcili stosunkom polsko-gdańskim, podkreślając z zadowoleniem poprawę w tej dziedzinie. Mówcy większości senatu wypowiedzieli się dzisiaj w tonie zdecydowanym za porozumieniem z Polską.

Przesilenie rządowe w Rumunji

Bukareszt, 25 marca (PAT). W sobotę w południe Bratianu wręczył królowi dymisję gabinetu.

Brazylja nie ustąpi

Rio de Janeiro, 25 marca (PAT). Min. Spraw Zagranicznych zaprzecza kategorycznie oświadczeniu jednego z deputowanych angielskiej Izby Gmin, który łączył działalność delegacji brazylijskiej w Genewie z imieniem Mussoliniego. Żadne państwo nie jest odpowiedzialne za opór Brazylji — stwierdza brazylijskie M. S. Z., — która występuje w obronie państw amerykańskich. Jak długo będzie w jej mocy, Brazylja nie zgodzi się, aby jakikolwiek naród europejski wszedł do Rady Ligi Narodów, dopóki kraje południowo - amerykańskie nie będą miały tam swego przedstawiciela.

Sprawy celne na Łotwie

Ryga, 25 marca. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu sejm przyjął projekt rządowy w sprawie podwyższenia ceł. Większość zgodziła się na częściowe zmniejszenie stawek celnych od kilku kategorji towarów, a w szczególności od pszenicy i manufaktury. W ten sposób obstrukcja socjalistów, trwająca od dnia 5 lutego zakończyła się.

Odczyt tow. Hieronimki

Paryż, 25 marca. (PAT.) W College Libre des Sciences odbył się odczyt tow. Hieronimki, rzeczoznawcy do spraw emigracyjnych przy Międzynarodowem Biurze Pracy o wychodźtwie polskiem we Francji Przed szczelnie zapełnioną salą, prelegent przedstawił główne zagadnienia wychodźtwa, kładąc szczególny nacisk na łączenie się pracowników polskich z organizacjami syndykalistycznemi francuskiemi, które oświadczyły gotowość bronienia ich interesów zawodowych, przy całkowitem uszanowaniu potrzeb kulturalno-narodowych i religijnych.

—::o

Wiadomości telegraficzne

— „Berliner Tageblatt“ dowiaduje się ze źródeł włoskich, że b. kronprinz zakupił na wyspach Boromeusza na Lage Maggiore willę Castagniola, sąsiadującą z willą ofiarowaną gen. Cadorna.

— Z Aten PAT. donosi: Wszystkie greckie stronnictwa polityczne wysunęły umiarkowanego konserwatystę Demerzisa, jako jedynego kandydata na stanowisko prezydenta republiki.

— (PAT.). Rząd sowiecki zamierza podnieść cały szereg dawnych podatków, a nadto wprowadzić nowe, jak również rozpisać krajową przymusową pożyczkę w wysokości 40 milj. rubli.

Zycie gospodarcze.

Kredyty dla rolnictwa.

Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych, w porozumieniu z Państwowym Bankiem Rolnym, przystąpiło do prac nad zorganizowaniem długoterminowego inwestycyjnego kredytu amortyzacyjnego w listach zastawnych dla rolnictwa oraz nad rozszerzeniem długoterminowego kredytu parcelacyjnego w listach zastawnych w tym kierunku, aby celem przyspieszenia parcelacji mogli z niego korzystać również właściciele nieruchomości ziemskich, przeznaczonych do parcelacji oraz instytucje, upoważnione do parcelacji.

Zorganizowanie długoterminowego kredytu inwestycyjnego będzie miało na celu w pierwszym rzędzie konwersje krótkoterminowych wysokoprocentowych zobowiązań rolnictwa.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—7.90
Franki francuskie za 100—27.67
Funty angielskie za 1—38.50
Florenty holend. za 100—317.50
Kor. czesko—słow. za 100—23.40
Franki szwajcar. za 100—152.50
Korony austrjackie za 100—111.70
Liry włoskie za 100—31.80

—::o::—

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

ZARZĄDY KOPALŃ W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM SABOTUJĄ OBWIESZCZENIE MINISTRA PRACY, DOTYCZĄCE USTAWY O CZASIE PRACY.

(Telefonem z Dąbrowy Górniczej).

Z powodu złamania przez Zarząd Kopalni ustawy o czasie pracy, na kopalni Wiktor wybuchł czarny strajk.

Na kopalni Saturn, zawiadowca kopalni zdarł obwieszczenie Ministra Pracy, dotyczące przestrzegania ustawy o czasie pracy.

Ponieważ zarządy kopalń nie przestrzegają powyższej ustawy, lada chwila może nastąpić ogólne wystąpienie robotników, w celu zmuszenia Zarządów, aby stosowali się do ogłoszonego obwieszczenia.

Sytuacja z tego powodu staje się bardzo groźna.

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W SOSNOWCU.

Sosnowiec, 25 marca.
(Telefonem).

Dziś odbyła się demonstracja bezrobotnych.

W czasie demonstracji przemawiali do bezrobotnych prezydent miasta, tow. Bień, oraz tow. Kenig.

Bezrobotni żądają uruchomienia robót publicznych, oraz podwyższenia zapomóg.

STAROSTWO W ZDOŁBUNOWIE UNIEMOŻLIWIA OBCHÓD IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Co to znaczy?

Piszą nam ze Zdołbunowa:

Podczas uroczystości imieninowych Marsz. Piłsudskiego w Zdołbunowie, władze administracyjne (Starostwo i Policja) czynnie przeszkadzały w uroczystościach. **Starostwo zabroniło Zw. Strzeleckiemu zbiórki na rzecz założenia szpitala powszechnego im. Marsz. Piłsudskiego, oraz wydało rozkaz zdjęcia flag narodowych, wobec czego zastępca starosty, p. Stankiewicz, osobiście chodził po ulicach i zdejmował flagi, grożąc w razie oporu srogiemi represjami.** Pozatem p. Stankiewicz podczas ustawiania się wojska przy dworcu kolejowym, zachował się wysoce nietaktownie i obrażająco wobec armji polskiej.

Są to niedopuszczalne bezprawia!

ZWYCIĘSKIE ZAKOŃCZENIE STRAJKU DRUKARZY WŁÓKIENNICZYCH W ŁODZI.

Strajk robotników drukarskich w Łodzi został zakończony. Na konferencji w inspektoracie pracy przemysłowcy zgodzili się przywrócić robotnikom drukarskim dawne płace z r. 1924. W stosunku do płac, ostatnio pobieranych, równa to się podwyżce o 33 proc.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W KRAKOWIE.

W ostatnich trzech dniach zarząd funduszu bezrobocia wstrzymał wypłatę zapomóg, gdyż nie nadeszły z Warszawy odpowiednie kwoty. Na urgensy zarządu odpowiedziano, że pieniądze są w drodze. W dniu wczorajszym duża grupa bezrobotnych pracowników umysłowych demonstrowała przed biurami zarządu funduszu dla bezrobotnych, poczem udała się do województwa. Bezrobotni pracownicy umysłowi żądają wypłacenia im zapomóg jeszcze przed świętami.

SPRYTNI OSZUŚCI.

Jak donosi „Naprzód“, w ostatnich dniach zgłosiło się do władz krakowskich trzech „delegatów“ Ligi morskiej i rzecznej w Warszawie, prosząc o udzielenie im zezwolenia na zbieranie składek na cele Ligi. Delegaci, z których jeden ubrany był w mundur oficera marynarki, przedłożyli dokument, zaopatrzony pieczęciami Ligi i podpisem prezesa.

Władze zażądały od „delegatów“ przedłożenia legalizacji podpisów na owym dokumencie, uzależniając od tego wydanie zezwolenia na akcję zbiórkową w Krakowie. „Delegaci“ wyjechali niby do Warszawy dla sporządzenia legalizacji, w rzeczywistości jednak zostali w Krakowie i tu poczęli wyłudzać od różnych instytucji i osób rozmaite kwoty na „swoją Ligę“.

Widocznie czując grunt niepewny pod nogami, ulotnili się, wyjeżdżając do Bielska, gdzie ich zdemaskowano i aresztowano.

Okazało się, że to są zwykli oszuści, którzy na podstawie sfałszowanego dokumentu nabierali łatwowiernych, a nawet władze w niektórych miastach.

BIAŁYSTOK.
(Kor. własna).

Dnia 17-go b. m. odbył się zorganizowany O. K. R. P. P. S. w Białymstoku wiec polityczny w teatrze „Palace“.

Przewodniczył tow. A. Muszyński, sekretarzował tow. Skowroński z Grodna, asesorami byli towarzysze Czyż i Przytuła z Białegostoku i tow. Gonerko z Grodna. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił tow. Muszyński; w dyskusji głos zabrali tow. tow. Przytuła, Gonerko, Czyż i Skowroński Wywody wszystkich mówców zebrani gorąco oklaskiwali. Tow. Muszyński zgłosił rezolucję, wyrażającą zaufanie Z. P. P. S. i towarzyszom ministrom, oraz domagającą się uruchomienia fabryk na 6 dni w tygodniu, przestrzegania 8-mio godzinnego dnia pracy i t. p. Rezolucja następnie domaga się od Magistratu: rozpoczęcia robót inwestycyjnych i przyjmowania na te roboty bezrobotnych za pośrednictwem Zw. Zawodowych.

Rezolucja została jednogłośnie przyjęta.

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

O zwrot list składkowych.

Wzywamy Komitety partyjne, które dotychczas nie zwróciły list składkowych na Fundusz Prasowy — **do zwrotu tych list najdalej do 15-go kwietnia b. r.,** bez względu na ilość zebranej sumy.

Listy czyste należy również zwrócić w wymienionym terminie. To samo dotyczy również tych towarzyszów, którym doręczono listy składkowe na powyższy cel.

Pieniądze oraz listy składkowe, należy odsyłać na adres Sekretarjatu generalnego C. K. W. P. P. S., Warszawa, ul. Warecka 7.

Sekretarjat Generalny
C. K. W. P. P. S.

O. K. R. Warszawa-Podmiejska. Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się w piątek dnia 26 b. m. o godz. 7 w lokalu „Robotnika“; posiedzenie O. K. R. w sobotę 27 o godz. 5 min. 30 w tymże lokalu.

W piątek, dnia 26 b. m.

Jerozolima. O godz. 7 wiecz., Chłodna 41, ogólne zebranie członków dzielnicy Jerozolimskiej

Grochów. O godz. 7.30, Brukowa 29, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Kurs Instruktorski Wydziału Prawobrzeżnego O godz. 7 wiecz. w lokalu, Brukowa 29 tow. Wąsik wygłosi ostatni wykład „System pracy w organizacjach robotniczych“.

Czerniaków. O godz. 7 wiecz. Solec 67 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Powiśle. O godz. 6.30, Solec 68, posiedzenie Komitetu dzielnicowego, w tymże dniu o godz. 7.30 tow. Zawadzki wygłosi odczyt n. t.: „Parlamentaryzm w Polsce“

Powązki. O godz. 7 wiecz., Okopowa 30 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Konferencja Kół Gazowni Wola i Ludna. O godz. 7 wiecz. Wolska 44.

W niedzielę, dn. 27 b. m.

Odczyt w dzielnicy Starówka. O godz: 11 rano, Rycerska 6 tow. Downarowicz wygłosi odczyt n. t. „Zagadnienia Socjalne Eurapy“.

Konferencja doroczna dzielnicy Praskiej odbędzie się o godz. 10 rano w lokalu, Brukowa 29.

Ruch kult.-oświatowy

WYCIECZKA T. U. R.

W niedzielę dnia 28-go marca o godz. 11-tej rano odbędzie się wycieczka Oddz. Warsz. T. U. R. do Centralnej Przychodni Towarzystwa Przeciwgruźliczego. W czasie zwiedzania będzie wygłoszony odczyt o gruźlicy ilustrowany przezroczami, poczem demonstrowany będzie aparat Roentgena, lampa kwarcowa, laboratorjum i t. d. Bilety w cenie 30 groszy nabywać można w Sekretarjacie T. U. R. i w dniu wycieczki przy wejściu. Zbiórka o godz. 10 min. 45 przed lokalem Przychodni, Miodowa nr. 1.

Wycieczka do Sejmu. W niedzielę, dnia 28-go odbędzie się, organizowana przez Koło Młodzieży „Śródmieście“ wycieczka do Sejmu. Prowadzi tow. Brzuski. Zbiórka o godz. 11-tej przed Sejmem Bilety nabywać można na miejscu zbiórki.

Przedstawienie teatralne w Kole Młodzieży „Powązki“. W sobotę i niedzielę (27 i 28 b. m.) o godz. 7.30 wiecz. dane będą przez Sekcję Dramatyczną Koła „Powązki“ dwa przedstawienia. Na program złożą się komedje Fredry: „Consilium Facultatis“ i „Nikt mnie nie zna“. Przedstawienia odbędą się w lokalu Koła, Dzielna 95. Bilety w cenie 50 gr. i 1 zł. do nabycia przy wejściu.

STEFAN ŻEROMSKI
charakterystyka w świetle wspomnień.
Nowa broszura Oddz. Warsz. T. U. R.

W dniach najbliższych ukaże się nakładem Oddz. Warsz. T. U. R. broszura **sen. Stanisława Posnera** o Stefanie Żeromskim. Broszura oprócz charakterystyki twórczości Żeromskiego zawiera szereg ciekawych wspomnień — przyczynków do jego życia.

Zamówienia z prowincji na broszurę przekazywać należy do księgarni Robotniczej, Warecka 9.

Cena egzemplarza 50 gr. Przy większych zamówieniach rabat.

Walne Zgromadzenie Członków Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

odbędzie się

w piątek, 26 marca b. r. w lokalu Związku Pracowników Użyteczności Publicznej przy ul. Wareckiej 7, II piętro, o godz. 7-ej wieczorem, z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór prezydjum i odczytanie protokułu
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu
3) Zatwierdzenie bilansu za rok 1925
4) Sprawa Związku Rewizyjnego
5) Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej.
6) Wybory Zarządu.

Członkiem Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej może być każdy robotnik lub pracownik polecony przez swój związek zawodowy.

Biuro spółdzielni mieści się przy ul. Leszczyńskiej 6 m. 2.

Telefon 265-02 Rach. bież. w P. K. O. Nr. 9567 Rach. bież. w Banku Gosp. Kraj. Nr. 997

Interesanci są załatwiani w poniedziałki środy i piątki od godz. 9 do 11 rano. W czwartki od 5—7 po południu.

Przydział mieszkań w domach wybudowanych przez spółdzielnię będzie miał miejsce na podstawie specjalnego regulaminu, uwzględniającego warunki rodzinne, warunki mieszkaniowe, pracę społeczną członków i regularne wypełnianie obowiązków wobec spółdzielni. (Wpłaty miesieczne na udział i wkład mieszkaniowy).

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W dniu wczorajszym trwała w Polsce w dalszym ciągu piękna i słoneczna pogoda.

W Zakopanem rano pogodnie, cicho, temperatura — 4°, najniższa z nocy — 12°, szata śnieżna 10 cm.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 8°, najniższa — 4°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: naogół pogodnie, rankiem miejscami opady, na południowym - wschodzie zachmurzenie większe; nieco cieplej, nocą jednak jeszcze słabe przymrozki. Wiatry lokalne lub cisza.

Pogrzeb Ignacego Rosnera. Dziś o godz. 1.30 nastąpi wyprowadzenie zwłok red. Ignacego Rosnera z mieszkania przy ul. Szpitalnej 12 na dworzec Główny. Pogrzeb odbędzie się w Krakowie w sobotę dn. 27 marca.

Zgon Zofji Kierzkowskiej. Przed kilku dniami odbył się pogrzeb Zofji Kierzkowskiej, zmarłej w 27 roku życia, uczestniczki akcji niepodległościowej, członkini P. O. W., obdarzonej krzyżem walecznych za ofiarną i gorliwą działalność w okresie wojny. W pogrzebie uczestniczył pluton honorowy Związku strzeleckiego, a przed karawanem delegacje strzeleckie niosły wieńce, wstęgi i sztandary. Od wejścia na cmentarz do świeżej mogiły trumnę nieśli na ramionach b. koledzy Zofji Kierzkowskiej i delegaci organizacji wojskowych.

Nad otwartą mogiłą pieśni żałobne wykonał chór strzelecki, poczem krótką i wzruszającą przemowę wygłosił redaktor Czaki. Pluton honorowy sprezentował broń i sztandar pochylił się w ostatnim hołdzie nad mogiłą jednej ze znanych Polek.

Komitet uczczenia Sergo Kuruliszwilego urządza w niedzielę o godz. 8-ej wiecz. z okazji pierwszej rocznicy śmierci poety i działacza gruzińskiego wieczór literacko - artystyczny, który odbędzie się w lokalu polskiego Klubu artystycznego (Al. Jerozolimska 39). Karty wstępu otrzymać można codziennie w sekretarjacie Komitetu Nowy Świat 17 m. 2 od godz. 5-tej do 8-ej wiecz i w dniu wieczoru w Polsk. Klubie Artystycznym od 4-ej do 8-ej wiecz.

Próbne audycje radjostacji warszawskiej. Dziś, dnia 26 b. m. od godz. 6 i pół do 10-ej wiecz. nowa 6-cio kilowattowa radjostacja warszawska nadawać będzie próbne audycje. Wymienione produkcje odbywać się będą, celem regulowania aparatury, której montaż nie jest jeszcze całkowicie zakończony i dlatego możliwe są przerwy i skażenia poszczególnych dźwięków.

KARY ZA LICHWĘ.

Nadmierne ceny za masło. Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właść. sklepu spożywczego przy ul. Gęsiej nr. 27, Majera Rotenberga oskarżonego o pobranie nadmiernych cen za masło osełkowe.

Lichwa papierosowa. Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę ulicznej sprzedawczyni papierosów Pesy Weintraub, zamieszkałej przy ul. Nowolipki 78, oskarżonej o pobieranie nadmiernych cen za papierosy.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich zawiadamia, że dziś 26 marca o godz. 7 min. 30 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku (Chmielna 49 m. 3) Wieczór Dyskusyjny. Na porządku dziennym referaty: a) Motywy etyczne przy nauczaniu przyrody; b) Wychowanie estetyczne.

Miasta w przyszłości. W dn. 26 marca r. b w lokalu Zw. Zaw. Prac Miejskich (Urzędników), ul. Krakowskie Przedmieście nr. 1 arch. Lech Niemojewski wygłosi odczyt p. t.: „Raj na ziemi“ (miasta przyszłości). Odczyt ilustrowany będzie przezroczami. Początek o godz. 8 wiecz. Wejście dla członków Związku, ich rodzin, oraz dla uczennic i uczniów Gimnazjów Miejskich bezpłatne.

Z Tow. Medycyny Społecznej. W piątek, dn 26 marca o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow. Literatów i Dziennikarzy, Bracka 5, odbędzie się XX zebranie klubowe Polskiego Tow. Medycyny Społecznej, na którem Sekretarz Warsz. Tow. Psychofizycznego, p. Stefan Rzewuski, wygłosi odczyt n. t. „Dzieje zwielokrotnienia osobowości w rodzinie Beauchamp“ (Opłata za wejście 1 zł. na pokrycie kosztów sali).

XLVIII Posiedzenie Sekcji Klinicznej Polskiego Tow. Medycyny Społecznej odbędzie się w sali Warsz. Tow. Naukowego, Śniadeckich nr. 8 w sobotę, dn. 27 marca o godz. 8 wiecz. Odczyt o insulinie wygłosi p. Landsberg.

WYCIECZKI.

Komisja wycieczkowa Stow. Urzędn. Państw. organizuje w dniu 28 b. m. wycieczkę do Polskiego Tow. Radjotechnicznego. Zbiórka na placu Unji Lubelskiej przy kol. Wilanowskiej o godz. 10 min. 30 rano.

WYPADKI.

Tragedja robotnika. W mieszkaniu własnym przy ul. św. Wincentego nr. 4, robotnik, 28-letni Stanisław Chlebowski w celu samobójczym napił się esencji octowej. Desperata przewiozło Pogotowie do szpitala Przem. Pańskiego.

Nowi dwaj „podróżnicy“ wyruszyli w świat. 10-letni Zygmunt Klimowicz (Racławicka nr. 15) i 13-letni Piotr Przepiórka (Puławska 107) zbiegli z domu rodziców swych dnia 22 b. m., udając się w niewiadomym kierunku. Rysopis Klimowicza: wzrost średni, blondyn, oczy niebieskie, ubrany w spodnie, marynarkę i sweter szary i czapkę bronzową. Rysopis Przepiórki: brunet, oczy piwne, ubrany w palto czarne i czapkę barankową.

Rozbój na Powiślu. Na wracającą do domu nocy ubiegłej 26-letnią Marję Dobrowolską (Solec nr. 105) na Solcu, w pobliżu Tamki, napadł jakiś opryszek i usiłował ją zniewolić. Napadnięta poczęła krzyczeć, wzywając pomocy. Na alarm nadbiegł policjant, który przy pomocy przechodniów ujął napastnika i odprowadził do X komisarjatu. Tam okazało się, że jest to 28-letni Stefan Kamiński, dorożkarz (Dobra 20).

Niefortunna wyprawa na zakłady graficzne. Nocy ubiegłej do kantoru zakładów graficznych p. t.: „Sztuka“ (Zielna 47) od strony ul Królewskiej nr. 45-47-49 dostali się kasiarze, celem dokonania zamachu na kasetkę, mieszczącą się w murze. Kasiarze początkowo przystąpili do borowania otworu w murze od strony zecerni, poczem wyłamali drzwiczki kasetki łomem. Spotkał ich jednak srogi zawód, ponieważ kasetka była pusta. Wychodząc tą samą drogą, t. j. przez okienko obok drzwi wejściowych, kasiarze pozostawili nóż w rogowej oprawie.

Niefortunny skok do tramwaju. Na ul. Czerniakowskiej przed domem nr. 74 do elektrowozu linji nr. 2, idącego w stronę Warszawy, usiłował wskoczyć w czasie szybkiej jazdy 19-letni Kazimierz Kowalski (Czerniakowska nr 129), pracownik telefonów. Skok był tak niefortunny, że Kowalski upadł i dostał się pod przyczepny wagon którego koła obcięły nieszczęśliwemu lewą stopę. Po nałożeniu opatrunku Pogotowie przewiozło Kowalskiego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Po czterech dniach służby. Ryfka Pasternakowa (Grzybowska nr. 23), za pośrednictwem jakiejś rajfurki, przyjęła służącą, która wręczyła metrykę urodzenia na nazwisko Zofji Stanickiej, lat 19, rodem ze Służewa. Po czterech dniach służby, nowa służąca skorzystawszy z nieuwagi domowników, skradła materjały łokciowe: jedwabny i adamaszek, poczem ulotniła się, pozostawiając „na pamiątkę“ metrykę urodzenia, której autentyczność jest bardzo wątpliwa. Policja 8 komisarjatu zarządziła poszukiwanie złodziejki.

Sklep miejski stale okradany. Złodzieje upatrzyli sobie do stałych „odwiedzin“ sklep miejskich zakładów zaopatrywania, mieszczący się w Al. Jerozolimskich nr. 75. W przeciągu ostatnich kilku miesięcy sklep ten jest okradany już poraz piąty. W b. tygodniu złodzieje już dwa razy wycięli szybę w oknie wystawowem, kradnąc różne artykuły spożywcze.

Samobójca - symulant. W sprawie rzekomego topielca Michała Kuberaka, który wprowadził w błąd policję, powiesiwszy na barjerze mostu palto, zawierające w kieszeni list z zapowiedzią samobójstwa, okazało się, że „samobójca“ pochodzi z Wołomina, gdzie już dwukrotnie wprowadzał policję w błąd, symulując samobójstwo.

Straszny wypadek tramwajowy. Wczoraj przed południem, przed domem nr. 30 przy ul. Wolskiej, z elektrowozu linji nr. 5 wysiadł pierwszy 5-letni Mieczysław Jadczak (Prałatowska nr. 1 w Targówku), tuż za nim zamierzała wysiąść matka dziecka. W tym momencie tramwaj ruszył i chłopiec dostał się pod przyczepny wagon, którego koła obcięły mu prawą stopę. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwe dziecko do szpitala im. Karola i Marji.

Wypadek samochodowy. Na rogu ul. Grzybowskiej i Ciepłej, samochód osobowy najechał na przechodzącego 66-letniego Lipę Ringenszteina, buchaltera (Niska nr. 35). Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie rąk i nóg i przewiózł starca na leczenie do domu.

Okradzenie kasy kolejki w Czerniakowie. Wczoraj w nocy, za pomocą wyłamania drzwi, dostali się złodzieje do lokalu kasy na stacji Czerniaków kolejki Wilanowskiej, gdzie rozbili kasetkę i skradli całą zawartość, w postaci... 8 zł. gotówką.

Ujęcie szajki włamywaczy. Wczoraj w nocy szajka włamywaczy zamierzała dokonać olbrzymiej kradzieży w magazynach wolnocłowych należących do tow. transportowo - handlowego pod nazwą: „Polski Glob“, mieszczących się na stacji Warszawa - Wschodnia. Odgłos przebijanego muru do magazynu usłyszał jeden z pracowników kolejowych, który zawiadomił policję III komisarjatu kolejowego. Przybyli policjanci ujęli na gorącym uczynku całą szajkę włamywaczy, a mianowicie: Stanisława Stryjewskiego (Radzymińska 5), Franciszka Dudę (Łucka nr. 7), Cezarego Acheynga z Pustelnika, Jana Rynosa (Żytnia nr. 12 i Antoniego Góreckiego (Oszmiańska nr. 10).

—::o::—

TEATR i MUZYKA.

Teatr Wielki. Dziś wieczorem zamiast zapowiedzianego „Lohengrina“, z powodu niedyspozycji p. St. Gruszczyńskiego, grana będzie „Rycerskość wieśniacza“ oraz efektowne balety „Szeherezada“, „Wesele na wsi“ i „Divertisement zegarowe“.

Jutro o 3 i pół popoł. „Sprzedana narzeczona“, wieczorem „Borys Godunow“

Teatr Narodowy. Codziennie „Księżniczka żydowska“.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Dar poranka“.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Róża“, St. Żeromskiego.

Teatr Polski. Jeszcze tylko kilka razy „Dama Kameljowa“.

Teatr Mały. Codziennie „Tak jest, jak wam się wydaje“.

Teatr Niewiarowskiej daje ostatnie przedstawienia operetki Jonesa „Gejsza“.

Teatr Odrodzony (na Pradze). „Chłopi“. W sobotę premjera sztuki p. t.: „Tajemnicza maska“ (dr. Robin).

Wieczorem „Tajemnicza maska“ (dr. Robin).

Teatr im. Fredry. W piątek, z powodu generalnej próby nowej sztuki przedstawienie zawieszone. W sobotę premjera sztuki St Gozdawy — Wiechowskiego „Śmierć cara Mikołaja II“.

Teatr Qui Pro Quo. Ze względów technicznych, premjera rewji „Servus Jarosy“ została odłożoną nieodwołalnie do soboty. Dziś poraz ostatni „Ostatnia nagość“.

Teatr „Perskie Oko“. Codziennie doskonała rewja „Spotkamy się na Nowym Świecie“.

Teatr Eldorado. Dziś i dni następnych „Ostrożnie na zakrętach“

Teatr Olimpja. Dziś i dni następnych mozajka „Szukajmy króla“.

Noc prima - aprilisowa w Perskiem Oku. Wielka rewja prima - aprilisowa w sobotę dnia 27 b. m. o godz. 12-ej w nocy w Perskim Oku, w programie zawierać będzie między innemi szereg arcydzieł literatury dramatycznej, w komicznej transpozycji: „6 postaci scenicznych w poszukiwaniu autora“ — Pirandello. „Zbójcy“ — Szyllera' „Zaczarowane koło“ — Rydla, „Róża“ Żeromskiego, „Bzy kwitną“ Przybylskiego, „8 żona Sinobrodego — Savoir'a i t. d.

Z Filharmonji. W piątek odbędzie się koncert symfoniczny z udziałem pp. Aliny van Barentzen i Judyty Bokor. P. Barentzen wykona z orkiestrą koncert fortepianowy Es-dur Liszta, a pani Bokor koncert wiolonczelowy Dworzaka. Dyrygować będzie Grzegorz Fitelberg.

—::o::—

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Tancerz mojej żony“.

Kino Filharmonja. „Jazzband“ z Corinne Griffit i Nitą Naldi.

Kino Apollo. Wznowienie „Gorączki złota“ z Charlie Chaplinem.

Kino Stylowy. „Gdy miłość kończy się“.

Kino Wodewil. „Dla ciebie kobieto“.

Kino Nowy. „Pat i Patachon jako „Miljarderzy“, oraz Carlo Aldini w „Królu szoferów“.

Kino Pan. „Niech nas dziecko sądzi“.

Kino Światowid. „Szał miłości“ z Lyą de Putti i „Człowiek na komecie“ z Albertinim.

Kino Splendid. „Czarny anioł“.

Kino Colosseum. „Złoto... szczęście.. łzy..“ z p. Lisienko i „Jakueline w płonących lasach“

Kino Sokół. „Dzieci Paryża“

Kino Corso. „Gösta Berling“

—::o::—

Z teatrów świetlnych

APOLLO — Gorączka złota.

Apollo wznowił niezwykle wesołą farsę niezrównanej reżyserji Charlie Chaplina, bajecznie zagraną a tak wesołą, że wprost pękać można ze śmiechu.

Ceny biletów zniżone.

CORSO — Gösta Berling.

Corso wyświetla grany przed rokiem w Rococo miły film skandynawskiej wytwórni, będący przeróbką znanej powieści Selmy Lagerlöff. Film dobrze wyreżyserowany, pełen czarujących zdjęć, zasługuje na obejrzenie. Znakomita jest ucieczka przed wilkami po przez zaśnieżone pola. **Ika.**

—::o::—

ZE SPORTU.

Imprezy sportowe w Warszawie.

W sobotę 27 b m. odbędzie się mecz koszykówki w hali krytej w Agrykoli między AZS-em i YMCA.

Na boisku Skry mecze p. n. Orkan — Gwiazda i Skra II — Gwiazda II.

W Parku Sobieskiego Polonja — Korona.

Niedziela, mecze Varsovja — Warszawianka i Legja — Czarni (Radom) oba w Agrykoli.

Na boisku Skry: Makkabi — Skra o mistrzostwo kl. B oraz Makkabi II i Skra II. O godz. 18 konkursy hippiczne w ujeżdżalni krytej 1 pułku Szwoleżerów.

„WISŁA“ KRAKOWSKA W WARSZAWIE.

W nadchodzące święta Wielkanocne gościć będzie w Warszawie krakowska Wisła, która rozegra dwa mecze z „Polonją“. Drużyna krakowska znajduje się obecnie w bardzo dobrej formie To też mecze rozegrane z „Polonją“ będą należały do najciekawszych Skład Wisły następujący: W bramce Łukiewicz; obrońcy: Kaczor i Grzynkowicz; pomoc: Styczeń, Kotlarczyk, Gieras; napad: Adamek, Czulak, Reyman I, Reyman III, Balcer.

—::o::—

Listy kandydatów i ich zastępców

do uzupełniających wyborów Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy, mających się odbyć na posiedzeniu Rady w dn. 29 marca 1926 roku.

Lista № 1

a) Preiss Wacław, robotnik, Pańska 43, adres pracodawcy: Gazownia, Kredytowa 3.

b) Fidziński Edward, Elektromonter, Ordynacka 9, adres pracodawcy: Elektrownia, Foksal 11.

Pełnomocnik listy — Śliwiński Władysław, Grażyny 13. Zastępca — Gliszczyńska Stefanja, Al. Jerozolimska 6.

Lista № 2

a) Krupa Adam, sekretarz, Chmielna 92 adres pracodawcy: Zw. Rob. Budowlanych w Polsce, Oddział w Warszawie, Ogrodowa 12.

b) Kuczborski Stanisław, ślusarz, Kolejowa 41, adres pracodawcy: Budowa Parowozów, Kolejowa 57.

Pełnomocnik listy — Montrell Bernard Zielna 25. Zastępca — Korus Stanisław, Wronia 51.

Lista № 3

a) Mencel Jan, przemysłowiec, ul. Czerwonego Krzyża 3.

b) Stypiński Bohdan, referent Rady Naczelnej Kupiectwa Polskiego, Świętokrzyska 17

c) Jaszczołt Adam, przemysłowiec, Śniadeckich 10.

Pełnomocnik listy, Jastrzębowski Mieczysław, Chmielna 2. Zastępca—Kącka Zofja, Chmielna 2.

Lista № 4

a) Rauer Antoni, technik, Wilcza 68 m 23, adres pracodawcy: Chrześcijańskie Zjednocz. Zawodowe, Rymarska 2/4.

b) Łukasiewicz Edmund, buchalter, al. Jerozolimskie 75, adres pracodawcy: Chrześc. Zjedn. Zawodowe, Rymarska 2/4.

Pełnomocnik listy — Spasiński Stanisław, Zakątna 3 m. 3. Zastępca — Bobowski Aleksander, Nowomiejska 20.

Ważność niniejszych list została stwierdzona przez Zarząd Kasy Chorych m. Warszawy w dniu 23 marca 1926 r.

Przewodniczący: (—) **K. Koralewski.** Dyrektor: (—) **A. Exner.**

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia w tekście (przed kroniką) 25 groszy, nekrologi 10 groszy, zwyczajne 15 groszy, drobne za jeden wyraz 10 groszy. Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1-go milimetra. **Dla poszukujących pracy 50 proc. rabatu.** Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika“. Warecka 7.